

589887-
- 589888

Mag. St. Dr. III

BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
MAGNIFICENTIAE



589887

589888

III

Mag. St. Dr.

Ch

P

Da

PRZESWIETNY

WIELMOZNEGO J.M. PANA

*Applic. Bibl. & offic. Conventus
1888*
JANA

De z KONOIAD

KONOIADZ-

Dei iudicis

KIEGO

ref.

SEDZIEGO ZIEMSKIEGO CHEŁMINSKIEGO

PRAWDZIC

Snem Wieczności zasnawłszy
w Nieśmiertelney y triumphującey żyjący sławie

ALBO

KAZANIE

NA POGRZEBIE ONEGOŻ

W Kościele Archipresbyteralnym
NOWSKIM

Przez X. LUDOWIKA DITTMERA

Plebana Okonńskiego Diecezji Chełminskiej

MIANE

R O K U

Ktorego LEVV z Pokolenia Iudy swiatu zyc zaczął

1728.

Dnia 8. Listopada

w THORUNIU Drukował Jan Nikolas

Roku 1730.

Ex Supplicatili caroli Orthodoxi

Na starożytny Herbowny
KLEINOT
I. I. W. W. Jch Mosciow PANOW
MEŁDZYNSKICH



Herbownych Sępow serca przeniknęły strzały
Czy nie z tey śmierci kłęski, rany się dostały?
Lecz Kawaler z Chorągwią stojąc tryumfuie
Snac zwycięstwo nad śmiercią sobie obiecuie
Orle skrzydła z strzałami pod słońce wynoszą
Dom Przeswiecny, y lego sławę swiatu głoszą.

589887 III - 589888 III

Do
WIELMOZNEY Jey Mosci **PANI**
MARIANNY z MEŁDZYNSKICH
KONOIADZKI
SEDZINY Ziemskey Chetmińskey.



legodziłoby się tej lichy pracy moiej, nową
 pamięcią, serdeczney Twoiej odnowić
 rany. **WIELMOZNA MOSCIA**
PANI SEDZINA y Dobrodzieyko.
 Wiedząc dobrze otym, co tam Statysta
 powiedział: że częstokroć sama nieszczęśliwego kazusu
 mencya nowe zadawać sercu zwykła sztylety. Jakóż
 przyznam się; Miałabyś W. Moscia Pani **SEDZINA**
 y Dobrodzieyko z całym Przeswietnym Domem swoim nie-
 przerywanych długiemu czasu Lamentow fundament, że-
 byś niemi według Owidyusza Poety y całe wieki napelnić
 mogła: Boś samę koronę głowy swoiej (iako tam Prorok
 mowi) tym feralnym straciła przypadkiem. Ale uwa-
 żając z drugęj strony, że powszechnym życia naszego Try-
 butem, iest śmierć; J (iako nad grobem w Paryżu Ada-
 ma de S. Victore napisano) że nic nie iest niestateczniej-
 szego na świecie nad życie ludzkie. Oraz żeś pozosta-
 łym wielkim, iako kochana Matka dłuższym pożyciem
 potrzebna Potomkom. Więc po stracie tak wielkey przy-
 pomniawszy sobie życia naszego odmianę a pewność śmier-
 ci; oraz o pożycia swego konieczną potrzebę; w zalu swo-
 im poniekąd oschnąć pozwolisz Jagodom, y przynajmniej
 wypogodzoną Twarzą, po trosze lzy zatamujesz. A tak
 moję niegodną według rozkazu Pańskiego z drukarskey
 prasy wychodzącą pracę, w rodzoną przyimiesz Klemen-

Strada.

Ovidius.

Thren. 5.

Ioan Zaur
de Europa.

cyą. Niewchodzę z indagacją Dawnych Antenatów
 Domu Twego W. Moscia Pani SEDZINA Dobro-
 dzieyko: Bo wiem, że iasnieyszy, niż przy Kleanta Pocho-
 dniach, dowód starożytności y wielkości onegoż wydaie się.
 Ani też innych Panegirystów modą obszernie Pańskich Two-
 ich wyliczać y zalecać światu myślę Przymiotów; abym ci
 nowey zapłonienia z wrodzoney skłonności, nie przydał mate-
 ryi; ktore tak są rozliczne, że ich krótkim stylem okreslić y
 wyrazić niepodobna. Chyba w konkurs y Summularz wszy-
 stkie Twoje wziąwszy Pochwały, to ci W. Moscia Pani
 SEDZINA przyznac muszę co Honoratus przezacney
 Ursynie na Epitaphium odrysował. Ześ jest wszystkich
 Matronow ozdoba, stanu Małżeńskiego przykładem y ho-
 norem, a wstydu wszelkiego glanssem, Swiätobliwosci przy-
 bytkiem, formą y z biorem cnot wszystkich. Tobie się to
 aplikować może co Rucie swoiey Booz powiedział: że
 wie o tym każdy, y rzecz nikomu tajna, żeś jest z białey
~~Pier~~ z biorem cnot wszystkich y exemplarzem Chrzesci-
 ańskich y Pańskich przymiotow. A nad to w lichey tey Pracy
 moiey żadnego u świata nie szukam aplauzu: Bo to tylko
 szczerze y w Kazaniu wyrazam co z możliwości moiey
 według szczupley pomieścić się y wymówić mogło pamięci.
 Chyba, gdy ninieyszą niegodną pracę moję (ktorą przed
 Pańskie kładę oczy) w swą wezmiesz protekcyą, y nad nią
 nie zmarszczoną pokazesz (ieżeli nie do ukontentowania)
 minę; to moy naywiększy zaszczyt będzie, y ztąd sobie a-
 plaudować nieprzestane, żeś jest znalezytą obserwancyą
 tak całego Przeswietnego Domu. Jako toż samey

Suchodol.
 S. J. in Conc.
 Func.

Ruth. 3.

W. M. W. M. Pani
 y Dobrodzieyki

Naynizszym w Bogu Sluga

X. LUDWIK DITTMER
 Pleban Okoninski.



*Accubans dormivit ut Leo, quem suscitare
nullus audebit. Num. 24.*

Położywszy się zasnął iako Lew, ktorego obu-
dzic zaden się nieodwazy.



O ciężkim y długo trwającym paroxyzmie,
ow na pozor nie poczesny, od Parmeyskiego
Eremity Jana Świętego, widziany, w kosciach
wyschły, y na białey y bladej włączacy się
hetce, Jezdziec. *Vidi & ecce equus palli-
dus, & qui sedebat super illum nomen illi mors.*
Uważ żalosny Auditorze co porobił!
Oto na tego, który jest najmocniejszy między zwierzętami
Fortissimus animalium ktoremu nie nie jest! strasznego w oczach
ad nullius parvebit occursum na Lwa, abo na Herbownego natarł
Prawdźica; gdy s. p. W. JMci Pana JANA z Konojad KONO-
JADZKIEGO Sędziego Ziemskiego Chęłmńskiego z niepo-
weterowana w oczach naszych zabrał strata, y wiecznym snem, u-
spil y położył. *Accubans dormivit ut Leo.* I więc że tak uspio-
nego w Przeswietnym Prawdźicu Lwa zaden nie będzie śmiał
wzbudzić? *Quem suscitare nullus addebit.*

Apos. 6.

Mun.Symb.

Prov. 30.

Ta jest widzę potencya śmierci, że y odważnych Lwiego,
A
prawie

Amos 8.

Judic. 14.

Plutar. in

III. Vir.

Ovid. E. 9.

Heroidum.

Ibidem.

Plutar.

Juvenalis.

Curtius

Diodorus

Siculus.

prawie serca Kawalerow *Leo rugiet quis non timebit* nie lęka się.
A czyliż heroicznego animuszu. *plusquam Leonini cordis* niebył
 Samson? który idąc do Tamnaty miasta, podkwaśzy Lwa, one-
 goz na kawałki iako kozła rozdarł. *dilaceravit Leonem tan-*
quam hadum in frustra discerpens. Z tym wszystkim tak go smierc
 amorami Dalili zony uśdliła ze się iey stac musiał łupem oraz
 z wszystkiemi Filistynow kawalerami. *Moriatur anima mea cum*
Philistim.

Herkules dosyc był Generozyi wielkiey : bo w kolebce le-
 zaca dziecina, zesłanym na siebie od zazdrośney przylżtemu
 szczęściu Bogini Junony, Chydrom, *multorum capitum Chydris*
 prendzey pałczęki rozdzierał, niż one poznawac zaczął *Mon-*
stra prius superavit quam nosse capit: A według Owidiusza
 Poety :

Scilicet immanes elisis faucibus Hydras
Infantem nuda dilacerasse manu.

Aż y na tak odwaznego Junaka Libityna niecnotę znalazłszy
 Jolen, iarzmo na niego y pęta włożyła wieczności. Jako ten-
 ze pisze Poeta :

Quem nunquam Juno seriesque immensa laborum,
Fregerat: huic Jolen imposuisse jugum.

A ktoś stanawszy nad grobem Jego, z admiracya zawołał. *J*
 w tak że to małym prośzku, tak wielki zmieszcic się mógł Kawa-
 ler? *Tam parvus cinis Hercules est?*

Alexandra Wielkiego animuszowi w młodym jeszcze wieku,
 świat cały za szczupłym był mieyscem : bo iednym nie będąc
 kontent, by byc mogło innych szukał *plures quarebat orbis.* A
 według Juvenalisa :

Unus Pellao Juveni non sufficit orbis
Æstuat infelix angusto tramite mundi.

Dopieroż w dorosłym wieku całym trząsał światem, iedną, wschod
 druga ręka zachod trzymając Słońca. *Una manu orientem alteo*
ra occidentem contingens. Az tu po podbiciu sobie Azyi, po
 zniewoleniu pełnego ambicyi Daryusza, po zhołdowanych sobie
 na wschod y zachod Słońca tak szerokich Krainach, na części
 testamentem rozdarłszy państwo, po zadanej sobie od Antypa-
 tra truciznie, siedm lat tylko y siedm miesięcy panując,
 mizernie ginąc y umierac musiał.

Uwaga

Uwaga wszkole cierpliwości dobrze wycwiczony Pacient Job,
co by było życie nasze, day myśz to całym światem trzaskające-
go Kawalerá ? *J* powiada że iest dziś rozwijającym się a iutro
wędniejącym kwieciami. *Homo quasi flos egreditur & conteritur.* Job. 14.
A ja mówię, darmo wustach świata strażnemi grzmicie pioruna-
mi Scypiadowie *Fulmina belli scipiada!* Prozno nieprzebite mi
Tarczami tytułujecie się Fabiuszowie ! gdy y włamych Nawia-
snieyszych Słońcach, wielcy gasnac mulza Saporowie : Bo iako
mroźny Aquilo na kwiecie, tak śmierć zaraziwemi na te poteny
e dmuchá wiatrami *homo quasi flos egreditur & conteritur.*

Milsze molom sobole niz prosty baran ; prendzey się w pur-
purowey niz wpakławowey welnie znaydzie robak. Tak śmierć
prendzey Nayiasnieysze Maiestaty niz chłopskie stolki ; Palace
Panskie niz wiesiakow prostych nawiedzi Lepianki, lubo za-
czalem y tych nie zapomina, iako iej przyznaie Poeta.

*Sub tua purpurei veniunt fastigia Regis
Deposito luxu turba cum paupere mixti
Omnia mors aequat.*

Claud. de
rap. Proserp

Tę potencyą śmierci wrazić chcieli wielcy niegdys Kon-
stantynopolitańscy Monarchowie, ktorym przy inauguracyi nim
na głowę kłaść miano koronę, Kamieniarz czyli kamienie gro-
bowe robiący rzemieśnik, przed oczy proste stawiał głazy, aby
z nich ieden sobie obrał, z ktorego by po śmierci wystawiony
mógł miec nagrobek, tymi do niego mowiac słowy :

Moller. 1.
Allegor.

*Elige ab his saxis, ex quo Augustissime Caesar
Ipse Tibi tumulum me fabricare velis.*

Cheac przez to wyrazić : że przy obraniu godności, pamięć
powinna być śmierci ; ktora y nad Monarchami panuje iako
tam widział Paweł S. *Regnavit mors ab Adam :* bo częstokroć
czego ludzka niedokaze siła, to śmierć uczynić potrafi.

Ad Rom. 5.

Non omnia possumus omnes. Omnia mors.

Virgilius.

Dla Heroicznych dzieł godny wiekopomney mencyi wiel-
ki Cesarz Fryderyk II, ktoremu że Wieszczkowie to uczynili
presagium, iakoby w Zamku Florenckim *in Castro Florentino* miał
życie zakonczyć : Węc w miejsce Florencyi zaprzyśiął się nie-
bywać. Z tym wszystkim śmierci nieuszedeł siel : Bo Roku
1250 Die 18. Decemb. do Apulii Państwa zaiachawszy, y na noc
w Zamku pewnym z niewiadomości *Castrum Florentinum* nazwa-

Calvisius in
Chroni

nym stanawszy, zaraz teyże nocy choroba ciężka zdięty tegoż
Miesiaca dnia 26. życia dokonał. A ja mówię uchodź y chroń
się iako chcesz człowiecze śmierci; wiak nayskrytsze salwuy się
Lochy; na każdym cię do spodkania śmierć czeka mieyscu.

Ovidius E.
ad Livi
Augu.

*Fata manent omnes, omnes expectat avarus
Portitor.*

Eccles. 12.

Rozumie drugi z paroxyzmu iakiego wyszedłszy człowiek; abo
klimakteryczne przeżywszy lata, że już śmierci uszedł. Myli
się w imprezach swoich: bo y na ten czas gdy się niespodzicie,
y zwyciężony sobie aplaudować będzie, śmierć na niespodziane-
go nayprędzey napadnie. Gdyż niewie człowiek dnia życia
swoiego *nescit homo diem suum* mówi Eklezyastyk Pański.

Mund. Sym.

Habac. 1:

Pożła coś śmierć niedyskrecya swoia, na owe w morzu
znaydujące się zwierze Lutra abo Wydra nazwane; oktorey
Naturalistowie pisza. Ze żyć rybami tak nienasycona, że
których zjeść niemoże, dusi, zabija, y naymnieyszey nieprzepu-
szczaiać. Dla czego Symbolista to iej przypisał Lemma: *Sa-
vit in omnes*. Wiem że ludzie niedaleko od rybek chodzą:
bo widział Prorok ludzi podobnych morskim rybom *Homines
quasi pisces maris*. Śmierć Lutra voracissima ktorey żaden uśc,
wyprosić y wykupić się niepotrafi. Nieznaydziesz u śmierci re-
spektu naymniejszego Panie. Naywiększego Mocarza *Invi-
ctissimum Heroum* złamie, y nayślabszego człowieka mocarzowi zro-
wnia. A co większa iak nad młodym iako y starym naymniey-
szej niegotowa pokazać kommizeracyi.

Maphaeus
l. 3. ancid.

*Quae magnos parvosque terit, quae fortibus aequat
Imbelles populi que Duces, Seniumque Juventa*

Plin Hist.
Natur. l. 8.

Szczęśliwsze w długi pozyciu nad życie ludzkie nieme
Zwierzęta. J tak Alexander wielki poluiac, gdy żywego złapał
jelenia złota na szyję obraczkę z wyrytemi imienia swego słowy
y roku włożyć mu kazał. Ktorego wolno pusiwszy, dopiero
wsto lat po śmierci jego znaleziono.

Mollerus
l. Alegonic.

Roku 1497, pod Miastem Heilbron w Kieście Witember-
skim złapali rybacy w Nektarze rzece mchem obrosłego y niewi-
dzianey wielkości szczupaka miedziana na głowie obraczkę ma-
iacego, a na niej Greckimi literami te było czytać słowa: *Hoc
me Fridericus Anno 1230. donavit*. Ktore lata kombinuiac 267.

Simon Jo.
coll. 7. p. 7.

lat czyniło. O Juliuszu Cesarzu czytałem, który na szyję złapa-
nego y żywo puszczonego Jelenia złota włożył obraczkę, z na-
pisem, *Hoc me Julius donavit Caesar*. Ktorego potym niemal
wtyście

w tysiąc lat (co rzecz ledwo do wierzenia podobna) od Karola
Krola Francuskiego w puszczech Francuskich znaleziony y poi-
many. *A* życie nasze moy B.że! jak krotkie! stu lat ledwie
ktory dożyje człowiek, aż niezwycayny długiego życia prze-
ciag, rzadka nowinę roczne dzieie potomnym wypisuią wiekom.
Zkąd słusznie wiek życia ludzkiego wparagon kłaść mogę z o-
wym zwierzęciem w Rzete Hippani nazwaney w morze Euxin-
skie wpadaiący, ktore rano rodzi się, opołudniu żyje, a gdy
wieczor przychodzi umierać musi. Tak człowiek przy zaczę-
ciu życia, zaraz na to pamiętać powinien, że y dziś koniec ży-
cia iego, a incepta przyszley wieczności być może: bo

Nascentes morimur, finisq; ab origine pendet.

Wyjeżdża Henryk Krol Francuski z nayprzednieyszymi
Pany pod *Fontaine bellecau* na Łowy. Az gdy wpuszczy w nay-
lepszą cielić się zamysła, głos iakichśiś extraordinarynych
trab y pšov usłyszy. Więc zdziwiwszy się na tę śmiałość ktoby
kontrował Panu, Marcho de So flons skoczy na koniu chcąc o-
baczyc tych myśliwych. Az widzi straszna larwę na koniu ko-
scistym, wrey posturze iako śmierć maluią, która głosem za-
woła na Marchiona: *I*żalście myśliwi nieślyszeli głosu moiego?
An ne audistis? venatores venationem meam? Przestraszony
tym widokiem Marchio, do Krola przyszedłszy opowiedział co
widział. I stało się że w krotkim czasie śmierć Łowczynia Kro-
la z Marchionem Łowczych ułowiła. Nie uważa widzę śmierć
na hucznych trab głosu, skoczy iak ślepa na rzęsiście armat ku-
le, na każdym placu naymnieyszego nikomu nieustapi-
kroku.

*Quaque ruit furibunda ruit totumq; per orbem
Fulminat, & cæcis cæca triumphat equis.*

Rowne kazdego czeka prawo, czyliś na Marlowym placu wy-
probowałszy cnoty odwaznym stał się Kawalerem; czyliś też
z ciężni serca w domowych katarach przez całe życie zależał po-
le, tak na tam tym iako y na tym śmierć cię znajdzie mieyscu,
y do swego generalnego pociagnie statutu. *Statutum est omnibus
mori.* A Owidiusz śpiewa Poeta:

*Tendimus huc omnes metam properamus ad unam
Omnia sub leges mors vocat atra suas.*

Dla czego, życzy nam codziennie myśleć o śmierci Seneka, y
takiego sobie znaleźć pragnie człowieka, ktoryby nauczył się
codziennie umierać, y to na pilną mógł wziąć trutynę: że ci ktorzy
B przed

Mund.Sym.

Du Pleix in
Henric.
4tum.

Ovidius ep.
ad Liv. Au-
gust.

Ad Heb. 9.

Seneca.

przed nami byli na świecie, iuz się śmierci stali supem. *Quis mihi dabit talem qui se intelligat quotidie mori ? in hoc enim fallimur quod mortem non perspiciamus, cum sciamus quod quidquid aetatis retro est mors tenet.* Nie uydziysz śmierci, choć byś y tysiąc mil uszedł człowiecze. Nie trzebać własnym Siłom dufać Młodzieńcze ; tak na młodego iako y starego śmierć z tytu dybie.

Horat. Oda.
2. 1. 3.

*Mors & fugacem persequitur virum
Non parcat imbellis Juventæ
Poplitibus, timidoque tergo.*

Ale na co dla pokazania potencji śmierci starodawne rewolwować mamy Historye ? kiedy oczywiste y bo w oczach naszych Jeyże odwagi widziemy dokument ; gdy nam na fatalny Katafalk *Leonini cordis virum* s. p. W. IMI PANAJANA KONOJADZKIEGO Sędziego Ziemskiego, Chełmińskiego. W Herbownym złożyła Prawdzicu. J ztąd całemu Przeciwieństwu z kolligowanemu Domowi wielka zadała klęskę,

Stat. 1. 4.
Syl. 4.

Unius amissi tetigit iactura Leonis.

Ztym wszystkim przy kazusach nacyjęższych, że nigdy Lew tak nieupada, aby nie miał powstać *Magni stant strage Leones.* Więc y tu nad Herbownym Prawdzicem śmierć dokazawszy mała, w konfuzji przegranej zostać musiała. Gdy Karanus Macedoński milicyi Wodź, Lizyjskiego zwyciężył Krola, świadczy *Alexander ab Alexandro* po otrzymaney wiktoryi, na tym że mieyscu z woiennych instrumentow wspaniałe Imieniowi swojemu wystawić miał trophæum. Ale teyże nocy niewiedząc *quo facto casuve* stało się, że na toż mieysce Lew przyszedłszy, wszystkie wystawione trophæa obalił y skruszył. Wystawiła sobie poraziwszy tak wielu *lethali vulnere* śmierć buczne trophæa ; rozumiałem, że tymże znakiem zwycięstwa, po tak ciężkim kázusie s. p. W. IMI PANAJANA SĘDZIEGO CHEŁMIŃSKIEGO dłużej zaszczycać się y tryumfować miała. A iako tam sprawiedliwy Job widział *Rugitus Leonis contritus & catuli Leonis dissipati* być miały ; Aż tu *contrarium* widzę : bo *Leo in umbra mortis* w Herbownym Prawdzicu, co śmierć wystawiła, wali na ziemię y kruszy, y na tym że mieyscu Lwem się pokazał *Leo ubique.* A nad to ; ma Lew do siebie, że od myśliwych kul y grotow odebrałszy ranę, na ten czas dopiero frogosć swa wywiera y myśliwych oszczepy kruszac tryumfalnie woucie.

Alexan. ab
Alexandro.

Job. 4.

Mund. Sym.

Saucius

*Saucius ille gravi venantum vulnere pectus
Tunc demum movet arma Leo, & fremit ore
cruento,*

Ex P. Po-
ninik. S. J.

*Excuteiens cervice toros fixumque Latronis
Impavidus frangit telum.*

Więc kombinuję tę, Przeswietnego Prawdzica po obalonych
Inierci trophæach, wiktorya z założonemi Piśmna S. w Themie
słowami *accubans dormivit ut Leo, quem suscitare nullus aude-*
bit. Gdy Herbownego Lwa z Imiałości Kaznodzieyskiej bu-
dzac ; pokazuje, że

Núm. 24.

W. IMC. PAN JAN z Konoiad KONO-
JADZKI SEDZIA Ziemski Chełmiński w Her-
bownym Prawdzicu Inem wieczności zasnąwszy,
wdawnych Antenatach swoich, w Liczney Przeswie-
tnych Domow Kolligacyi, w pozostałych Potom-
kach, w niezliczonych prawie Pańskich y Chrze-
ścianskich cnotach, w niesmiertelney y tryumfują-
cey życie sławie.

Co rzekę niech będzie *Leoni de tribu Juda* iako powiedział Jan
S. Ad MDG. Pobłogosław mowie mojej, y daj wymowne u-
sta w obecności Lwa *Tribus sermonem compositum ori meo in*
conspectu Leonum. N. Marya Panno.

Apos. 5.

Esther. 14.

Nahum 2. Pyta się Prorok o rezydencyi y pomieszka-
niu Lwa ? gdzie by pasza mieli, do ktoreyby y małe scho-
dziły się Lwicy, y w tak bezpiecznym zostawały miejscu ? że się
im niczego bać y lękać niepotrzeba ? *Ubi est habitatio Leonum?*
& pascua catulorum Leonum ? ad quam ivit Leo ut ingrederetur,
& non est qui exterreat. Gdyby mi dziś na tę interrogacya Pro-
roka response dać przyszło, nie insza bym wielkiego w Prowincyi
Pruskiej Lwa, Herbownego Prawdzica *& catulorum Leonum* re-
zydencya, tylko w Przeswietnym Woiewodztwie Chełmińskim
leżące Konoiady pokazał ; z ktorych *tanquam de Equo Trojano.*
Longa annorum serie in utraque arena Martis & Curie y bitni
Kawalerowie, y Oyczyźnie pożyteczni rozumem wychodzili Ci-
ceronowie. Boć *fortes creantur fortibus Leones Leonibus* Abo-
wiem jeszcze za szczęśliwego Panowania Najjasniejszego Kazi-
mierza Krola Polskiego w Roku 1467. z Przeswietnego Woie-

Nahum. 2.

Horatius

wodztwa

Jeremie s.

wodztwa Płockiego ze wsi Sękowa W. IMC. Pan JAKUB SEKOWSKI *in Martis arenam* przeciwko Krzyżakom wyszedłszy, po otrzymaney nad nieprzyjaciołmi wiktoryi *Percussit eos tanquam Leo de Sylva* w Konojadach małych osiadłszy, *communi* na ten czas *Reipublica praxi* SEKOWSKIEGO Imię w KONOJADZKIEGO [bez najmniejszey cnot mutacyi) przemienis.

Munsterus
in Cosmogr.

Maia to do siebie niektóre na świecie rzeczy, że za odmianą miejsca odmieniaia przymioty, obyczaje y własności swoje. I tak do kandyi wyspy *in mari Mediterraneo* leżacey, niech kto przywiezie węzła, byle się tamieczney dotknał ziemi, nie tylko iadu, ale y życia pozbywa. I dla tego *circulatores* abo kuglarze gdy *pro spectaculo* do kandyi przywieść chcą węzła, w ziemi w ktorej się rodzi sprowadzać go zwykli. O Brzoskwiniach rzecz nieomylna pisza Historycy ; że w Persyach (zkał się też nazywaia *Poma Persica*) truciznę w sobie maia. Dla czego starzy Persowie wielkie z Rzymianami wojny prowadząc, do Rzymu drzewa Brzoskwiniowe przeniesli; które ledwie się tylko ziemi dotkły Europeyskiej, truciznę w słodycz przemienisły. Jako o tym Columella pisze:

Idem.

Columella.

- - - *Pomaeque barbara Persis*
Miserat, ut fama est, patriis armata venenis
Ambrosios praebent succos oblita nocendi.

Zkał Symbolista wymalowałszy w naszych krajach Brzoskwiniowe drzewo, te dał inskrypcya : że przeniesione pożytkuie. *Translata profuit.* Niewchodzę w inwestygacya *per Proavos memoresque fastos* idac w Przeswietnym Woiewodztwie Płockim wielkiego Domu W. W. IchMosciow SEKOWSKICH. Do szczęśliwey translacyi, z tak wielkiego Woiewodztwa do Prowincyi naszej Pruskiej Assumptow inszego Imienia W. W. IchMosciow KONOJADZKICH idę. A czyliż Prowincyi naszej ta mutacya Imienia oraz miejsca nie była y nie jest pożyteczna? *Translata profuit.* Wszak dawne to Poety zdanie, że człowiek dobry, by y za morze poszedł, w powietrze się odmienia, ale nie w cnoty, które iednakowe zostaią.

Horatius.

Caelum non animum mutat qui trans mare
currit.

Tak widzę. Wielcy w Przeswietnym Woiewodztwie Płockim W. W. IchMość. SEKOWSCY byli. Niemniejszy po mutacyi miejsca y Imienia są W. W. IchMość KONOJADZCY w Prowincyi Pruskiej. Wszak przynaywiększych odmianach Lew
w cnoty

cnoty nieodmienia się iako mu przypisał Symbolista: *Non mutat fortuna genus.*

Mund Sym.

3. Reg. 10. Między inżemi grandecami, na pokazanie Magnificencyi swoiey Salomon, po otrzymanych tak wielkich skarbach, z rak y generozyi Krolowy Sabby ktora kanakami ledwie nieubrukowała, złotem okryła Jerozolimę całą. *Ingressa cum comitatu & divitiis, camelis portantibus aurum infinitum nimis, & gemmas pretiosas.* Wystawić kazał do wspaniałych oper swoich Majestat y tron zawołany *Fecitque Rex Salomon thronum grandem.* Radbym wiedział na czym by też ta grandeca Majestatu zawisła? Czyli że cały był z słońcowey kosci? *De Ebone.* Czyli że naywybornieyszym Perwańskim y Indyjskim był przyozdobiony złotem? *Vestruit cum auro fulvo nimis.* Niech iakie kto chce na to miejsce daie sentimenta; Moim zdaniem; ztąd wspaniałość tak wielka y słymę wziął Majestat, że go mądry Salomon na Lwach y przy straży onychże osadził. *Duo Leones stabant juxta manus, & duodecim leunculi super sex gradus, hinc, atque inde.* Niemógł się nigdy y nasz Nayiasnieyszy Majestat Polski w NAYJASNIEYSZYCH KAZIMIRZU y AUGUSCIE PIERWSZYM Krolach szczęśliwie y bezpieczniey osadzić, iako przy wierney z Przeswietnego Prawdzica assistencyi W. W. IchMoscioŹ JANA y JAKUBA KONOJADZKICH; ktorzy całe niemal życie na Dworze pomienionych Monarchow trawiać, pilniey Generozyia y odwaga swoia niż Salomona Krola Lwy Nayiasnieyszego strzegli y pilnowali Majestatu, w sprawach y czynach swoich na każdym miejscu Lwom podobnemi stawszy się *similes facti Leonibus in operibus suis.* Itac okazya była, że pomieniony W. IMC. Pan JAKUB KONOJADZKI, za Manudukcya Nayiasnieyszego Majestatu, z Nayiasnieyszym wielkich ELEKTOROW BRANDEBURSKICH y XIAZAT PRUSKICH z kolligacią się Domem, kiedy Jemu wielkiego Xiażęcia ALBRYCHTA *de sanguine Principum genita de Domo Celsissimorum EPINGERORUM* w dożywotnia przyiaźń dostała się Dama: wiedział bowiem ten wieki Elektor dla generozyi swoiey w Rzeczy Niemieckey *Achilles Germanicus* nazwany ze lepiey się z kolligacią niemógł; iako gdy krew swoię *vicissim cum Achille & Leonini cordis Polono* przez dożywotnia złączył Przyiaźń. A tu uważaiac z Nayiasnieyszemi Xiażęty Pruskiemi y Elektorami Brandeburskiemi kolligacya ktornie spyta się z Poeta?

1. Reg. 10.

Ibidem.

1. Machab. 2

Hubner.

Quis venerabilior sanguis quae major Origo?

claudianus.

Trzeci Syn pierwszego *Nominis Assumptora* fama rzeczay

czy y Imieniem *Felicianus W.* JMc. Pan SZCZESNY KONO-
IADZKI Ktory dokumentem pokazał, co napisał Poeta: *con-*
venunt rebus nomina saepe suis. Kiedy *per connubialia fœdera Fe-*
lix czyli *Felicissimus*, z wielkimi, iako to J. W. W. y W. W. Ich
Mościow JABLONOWSKICH, TRZEPSKICH, JASINSKICH,
KAWIECZYNSKICH, przy wielkey Fortunie wiazał się Domanii.

A czyliż niegodni wspomnienia z tych że pochodzacy
z *eisdem honorum gradibus ad magna* idacy, tegoż Prześwietnego
Domu Synowie? a pierwszego *Nominis Assumptora non falsi*
virtute Nepotes W.W. Ich Mości. MACIEY y JAN z Kono-
iad KONOIADZCY? Zktorych pierwszy bo: *natu primus* wia-
wszy *in Sociam vitam*, W. GAWRONSKA, zrozncmi, iako to
W.W. Ich Mościow WABCZYNSKICH, ELZANOWSKICH,
KLINSKICH, ZĘBOWSKICH, ORŁOWSKICH, PAWŁO-
WSKICH, ROKITNICKICH, PIECEWSKICH, LCHWAŁO-
TOW, wiał kolligacya Domami.

Drugi W. JMc. Pan JAN *alter in eloquentia Tullius*,
ktory *in publico* mowiac *confessu* zdało się iak by *in unum* na niego
wszystkie złożyły się *gratiae*: Bo po różnych Państwach y Mo-
narchiach wielkie odprawuiac Legacye, Polska nasza wnim *Con-*
silii virum a barzicy *centum viros spectavit in uno*: Tak dalece
że się o nim przy publicznych Jego Ambassacach mowić mo-
gło, co tam powiedział o Janie S. Chrystus. *Non surrexit ma-*
ior Joanne. Kiedy wтак wielu narodach, a za tym y Monarchow
Sercach *crevit gratia* z *meritis*. I daley *ad plenitudinem* przy-
szedł by był szczęścia, gdyby go była na funkcyach *pro bono pu-*
blico, śmierć nie zasła.

Ztegoż wielkiego idacy Domu W. JMc. Pan AMBRO-
ZY KONOIADZKI, wszak y ten *non minor de stirpe Potentum*?
ktory z J. W.W. Ich Mościow KOSSOW Domu s. p. J. W. JMc
Pana JANA KOSSA Woiewody Chelmskiego Rodzona
Siostrę wdozywornia wiawszy przyiaźń, na Herbownych Polach
Prześwietnego KOSSOW Domu; szczęśliwiey niż Lwi w Ne-
meyskich puszczach y Polach *Leoninos* z siebie wydał *partus*.
Między dziwowskiem natury poczytać trzeba: co Merula pisze
że na wyspie Koo w polach y trzodach Nicypa owca Lwa urodzić
miała. Co założywszy za fundament, czytam w Pismie Świętym,
ze Patriarcha Jakob synom swoim Błogosławienstwo daiać, gdy
do Judy przyszedł, Lwiciem go do wielkey pzychodzacych ko-
rzyści nazwał. *Catulus Leonis Juda, ad pradam fili mi ascendisti.*
Nie wchodzac w Pismo S. ia rozumiem że ten *Catulus Leonis Juda*
z Racheli która się według język naszego Owca tłumaczy Rachel
owis był zrodzony. Coś podobnego widzę w Domu W.W. Ich
Mościow

Dares.

Math. 11.

Merula.

Genes. 49.

Mościow KONOIADZKICH przez Ligę małżeńską z J. W. Do-
mem KOSSOW stało się, kiedy z tak pięknej Racheli owieczki
na Herbownych polach *multis fama volat campis*. Lwiga rodzi-
ły się y rodza Prawdzicowie *Catulus Leonis Juda*.

Barda.

A czyliż niebył Syn Ich *Catulus Leonis W. J Mc. Pan*
MIKOŁAJ KONOIADZKI? który *per fœdera conjugalia* z J.
W. złączywszy się BARBARA MELDZYŃSKA wzajemnie
iako

*Nec imbellem feroces,
Progenerant aquilæ columbam.*

Horatius.

Tak oni Lwami będąc, z siebie *Catulum Leonis W W. J Mci Pa-*
na MIKOŁAJA KONOIADZKIEGO wydali. Który To-
ruńskie y Krakowskie przepędziwszy Atheny, różnych Panów
zwiedziwszy Dwory; mądrą Palladę, iako *vera martis propago*
z bytną y waleczną złączył Bellona. Snać za pobudką wszystkim
Ojczyzny synom dana, Polskiego idac Poety.

*Discite Lechiadæ cum Pallade jungere Martem
Nominis hæc vestri gloria perpes erit.*

Kiedy *pro Fide & Patria* pod Chocimem *decertando strenue*
Lwim zwyczajem prenzey w potyczce upaść, niż z Marsego
uchodzić wolał pola. Dla czego w nim Przeswiecnemu Prawdzi-
cowi, to Lemma które niegdyś przy funeralnym akcie wielkiemu
Xiazar Sabaudzkich Wodzowi *Guidoni Marchioni de villa Lwa*
wymalowawszy odwaznie na placu upadającego ktoś przypisał, y
ia przypisać mogę *cadi potius quam cedere*.

Mund.Sym.

Z tego J. W. KOSSOW. Domu na Herbownych Po-
lach wyszedł Syn drugi *Catulus Leonis Juda W. J Mc. Pan MAR-*
CIN KONOIADZKI, który *ex matrimoniali connubio* iedyna
maiac Corę; onę z W. IMci Pana CZEKANOWSKIEGO,
wydał, z których widział wnuka W. IMci Pana MIKOŁAJA
CZEKANOWSKIEGO *arte & marte pralo & pralio* y Oyczy-
źnie godnego kawalera. Który dla wielkich cnot między insze-
mi od Rzeczypospolitey na w prowadzenie wielkiego Cara *Dimi-*
tra na Moskiewską był destinowany stolicę, gdzie po otrzymana-
nych tamże tryumfach jego do tad *& Nomen & virtutes canit*
Moscoria.

Trzeci *de COSSOVIORUM Campis Leo W. J Mc. Pan*
IAKUB KONOIADZKI Pola te rozliczemi y wielkiemi przy-
ozdobił cnot światłami *claro perfundit lumine campos*: kiedy mię-
dzy inszym Potomstwem spłodziwszy Corę W. J Mc. Pannę
MALGORZATĘ, onę z W. J Mci Pana HENRYKA SAM-
PLA.

Silius l. 10.

PLAWSKIEGO wydawszy, z niey widział *Filios Filia sua W. W.* Ich Mościow HENRYKA kanonika VVarminskiego, KRY. SZTOFA Sadowego, IAKUBA Sędziego Michałowskiego, SAMPLAWSKICH. Inne zas Cory a wnuczkiiego za W. W. Ich Mościow CHELSTOWSKICH, STANISŁAWSKICH KŁĘCZ. KOWSKICH, BIALACHOWSKICH, wydane.

Co rzekę o zrodzonym z tegoż W. W. Ich Mościow KONOJADZKICH Domu (ktory prawdziwie Fortunnym y szczęśliwym nazwać się może: Bo to łobie przyznać bez Hiperbolizacyi powinien co tam u Jeremiasza Proroka ktoryś *Hereditas mea facta est mihi quasi Leo in Sylva.*) W. Imci Panu MIKOŁAJU z konoiad KONOJADZKIM s. p. W. Imci Pana Sędziego DZIADU ktory będąc *multarum nationum Peregrinus* powróciłszy do Domu, y Oyczyznę wielkimi napełnił czynami, y w cudzych kraiach odor wiekopomney zostawił sławy. *Nidum Patria replevit meritis & fama sparsit adorem.* Iako in *conscribendis rebus & gestis Patria* był *celeberrimus*, tak in *contemplationibus de aternitate & vanitate mundi* drugi Dawid *annos aternos in mente habui.* 3. Reg. 18. Między inszemi Magnificencyami w kosciele y Przybytku Pańskim Salomon kazał złotych Lwów y Cherubinów wystawić. *Inter coronulas Leones & Cherubim posuit.* Nie pytam się oprzyczynę tey Pańskiej struktury; To tylko mówię że byli z Przeswiecnego W. W. Ich Mościow KONOJADZKICH Domu Prawdzicowie ktorzy nie tylko in *temple Honoris*, ale y w Domu Bożym pomieścić się mogli, zdobiąc Pański przybytek *magnis virtutibus.* Opisuiać u Eklezyastika Pańskiego Duch S. człowieka nabywającego mądrości, kładzie go w paragon z Lwem szukającym obłowy, oraz z słońcem iasnym. *Leo venationi insidiatur, Homo Sanctus in Sapiaentia manet sicut sol.* A ia zapatruiać się na wielka tegoż W. Imci Pana MIKOŁAJA mądrość, mówić mogę: że lubo się był znacznym mądrości ubogacił połowem. iednak znacznieyszym daleko oświeśszych cnót y pobożności iasniał światłem. Wszak y Lew w konstellacyach niebieskich ognistemi goreie promieniami. *Leo flammiferis astibus ardet.* Ten wdożywotnia Przyiaźń W. Ieymość MARIANNE PIERZCHOWNĘ wzięwszy, z W. W. Ich Mościami KLONOWSKIEMI KAWIECZYNSKIEMI, KNOROWSKIEMI ZĘBOWSKIEMI, NIEWIESCINSKIEMI, POWALSKIEMI, WAGLIKOWSKIEMI &c. kolligacił.

Stawaia in *apricum* w wiekopomney sławie z tegoż W. Imci Pana MIKOŁAJA KONOJADZKIEGO *omnibus titulis nominibusque praelari non degeneres Patri* wielcy Synowie W. W. Ich Mość PP. MIKOŁAJ, PIOTR, PAWEŁ, JAN y MARCIN

Jerem. 12.

Psal. 76.

3. Reg. 8.

Eccles. 27.

MARCIN KONOJADZCY, z których W. JMc. X PIOTR KONOJADZKI po zakończonych Akademjach w Polsce, w różnych krajach peregrynantem będąc; powróciłszy ad propria sama sobie faworizująca znalazł Fortunę; gdy zrak oney-że Przetwietney kapituły Chełmińskiej fortune: bo Herbowne odebrał koło. Abo wiem Kanonikiem zostawszy Chełmińskim, nigdy tak ow od Ezechiela widziany, w woz Chwały Boskiej zaprzęzony Lew szedł chwałebnie. *Facies Leonis a dextris ipsorum quatuor.* Jako ten *Catulus Leonis* w Herbownym Prawdzicu przytym kole postępował w cnotach y honorach ad stuporem.

Insigne Illm
Capituli
Culm.

Ezech. 1.

*Quem & per gentes radiante vexit
Gloria curru.*

Sarb. 1. 4.

Potym Kanonikiem zostawszy Gnieźniński, przy Herbownych Kapituły Liliach, mogłbym go *Liliatum in virtutibus Principem* nazwać; który na funkcyach tak wiele razy będąc Deputackich, pokazał się być właśnie *caelesti semine natus.* Kiedy katedralnych Lili *nullo fado* bądź niesprawiedliwości, bądź nieprzykładnego życia niezmazawszy *navo*; *ipso meruit candore coronam.*

Insigne Illm
Capit Gnes.
Lilia.

Mund. Sym.

Drugi W. JMc. Pan PAWEŁ KONOJADZKI naorząd w Hiszpanii in Leonino Regno w Herbownym Prawdzicu factus est ipse Leo. Zarownie in Martis arena z przeswietnym Naysienicy szey Hiszpanii Lwem, na Nieprzyjacielskie ryknawszy obozy *Leo rugit quis non timebit*, przeciwnie chiurow odpędzał strachy *Voce excutit umbras.* Zkad powróciwszy do Polski godnym w koronie Woysk Cudzoziemskich Kapitanem został. Gdzie po zakończonych tak wielu kampaniach, walecznego Marsa w spokoyną przemienił Junonę: Bo in sociam vita W. Jeymość Pannę W ABCZYNSKA wzięwszy, z niey czterech ogladał Synów W. W. Jch Mosciow PIOTRA, który z W. Jey Moscia KATARZYNA TRZCINSKA spłodził W. Jeymość Pannę KONSTANCYĄ, potym W. JMc. Pana PAWŁOWSKIEGO Majora Woysk J. K. Mci, Sadowego Świeckiego Zonę MICHAŁA, JANA y FABIANA KONOJADZKICH którzy w Prowincyi Pruskiej to in subsellis Judicum zasiadać, to in arena Martis pro Religione & Patria godnie pokazawszy się Kawalerami. Oraz per fadera Conjugalia z W. W. Jch Mosciow PAWŁOWSKICH, JAWORSKICH, y innych tak wielu kolligacili Domami. W. Jeymość Panna MARYANA KONOJADZKA Cora onegoż, y to druga Racheli *Leo-nes pariens.* która za W. JMc. Pana DZIAŁOWSKIEGO Sadowego

Mund. Sym

DxNovellis
publicis.

P. Ines.

Ex Anno
caelesti,

AdPhilip.

HomerIliad
l. 4.

Plutarch. in
vita. Luculi.

dowego Chefmińskiego wydana, odbierać może, od W.W. Ich Mosciow DZIAŁOWSKICH Domu tę pochwałę, która pewny Monarcha wieku naszego, dał żonie swojej Syna mu rodzacey ; *Mea agna peperit mihi Leonem*, kiedy w Herbownym W.W. Ich Mosciow DZIAŁOWSKICH Lwie, oraz Przeswiecny W.W. Ich Mosciow KONOJADZKICH Prawdzicu, nie agna ale *Leana cum Leone*, Leoninos z siebie wydała *Partus*. Takich z rodziwszy y wypiełgnowawszy Synow, którzy do wszystkich da Bog preeminencyi pokazuia się być sposobnemi : Bo *omni Literarum genere ornatissimi* będąc, niemylna dalszey wielkosci swojej podaią *sequelam*. Wszak zaraz zmlodu, znac Lwa po pazurach *Notus ab ungue Leo*.

Trzeci Syn VV. JMoc. Pan JAN KONOJADZKI młode lata swoje na krolewskim poleruiac Dworze, przy tak wielu niebelpieczestwach według zdania Poety : *Exeat ex aula qui volet esse pius*. Własnie iako drugi S. Aloyzyus Gonzaga na Dworze Cesarzowej twarzy oneyze niewidzacy ; Tak ten na Dworze Krolewskim zostaiac, był *Exemplar virtutum norma puditiae*. Zktorego wyszedłszy wielkich cnot iasny pokazał dokument ; gdy fortunę swoją VV. VV. OO. Dominikanom Thoruńskim y na inne pia Legata disponował.

Czwarty W. JMc. Pan MARCIN KONOJADZKI *patri virtute aequabat* Brata, kiedy po za kończonych kampaniach powróciwszy *pietissimus Miles ad propria* w kosciele Farskim Chefmińskim tak na Msze SS. iako też na po obiedne Kazania wielkie uczyniwszy fundusze ; w domu swoim żyjąc, prawie w Niebieskiej z Pawłem S. zostawał konwersacyi. *Conversatio nostra in Calis est*.

Piąty Syn a Major natu W. JMc. Pan MIKOŁAY KONOJADZKI f. p. W. JMci Pana SĘDZIEGO naszego Oyciec, *de stirpe Leonem* prawdziwy Prawdzic, który cała młodosć swoją to na Dworze Nayiasniejszego Michała Krola, to iako waleczny kawaler *in campo Martis* lata swe trawił. Tak iż się onim mówić może, co okim sis Poeta.

Ateneris voluit versari Marte feroci.

Ultimum in usque diem.

Gdy VVodz Lukullus w Troadzie będąc *in Delubro Veneris* zamknawszy się na noc snem zmorzony zasnął ; widział przez sen assistuiąca sobie Boginia, y temi się słowy budzaca usłyszał.

Quid dormis generose Leo cum proximus adsit Hostis.

Nie trzeba

Nie trzeba było, do kampanii Wiedeńskiej przeciwko Turkom budzić W. JMci Pana MIKOŁAJA KONOIADZKIEGO, który w Herbownym Prawdzu Leonino more czułym y otwartym *pro bono publico* zasypiał okiem. Wszak *Leo apertis oculis dormit*. Zkad powróciwszy szczęśliwie, dla wielkiego rozładku kilka razy na Sejm koronny posłuiac, y na wielu funkcyach Deputackich, tak w koronnym iako też skarbowym w Radomiu Trybunale *cum gloria magni Nominis sui* zasiadał. Na ostateku w Przeswietney Tczewskiej ziemi, ziemskim będąc obrany Sędzia, lubo mu *sors adversa Judicandi praeclusit viam*. Jednak y tamtemu miejscu *Et Prator praefuerat Et Pater*.

Plinius.

Dopieroż co rzekę o wielkości sławy przez Ligę z Przeswietnym Domem W. W. Ich Mosciow WONDER, LINDOW? kiedy pomieniony W. JMci Pan MIKOŁAJ KONOIADZKI W. Jeymość Pannę MARIANNĘ niegdyś W. JMci Pana MIKOŁAJA LINDY Sędziego Tczewskiego *in Sociam vitam* wziąłszy Corę, zliczniejszym nad gwiazdy na Niebie *numera Stellas si potes* związał się Domem. *Daniel. 4.* Widział przez sen Nabuchodonosor Krol drzewo rozłożyste, którego wierzchołek samego tykał się Nieba. *Videbam Et ecce arbor in medio terrae magna Et fortis, Et proceritas ejus contingens caelum.* Pod tym drzewem zaś różne zwierzęta założyły sobie habitacya. *Subter eam habitabant animalia.* Nie pytam się Daniela Proroka o expozycyę snu tego. Bo w nim widzę abrys wielkiego W. W. Ich Mosciow LINDOW Domu przy Herbownym onychże Drzewie. *Ab eo* wiem nie mógł szczęśliwie y spokojnie Przeswietny Prawdzic, spocząć w intencyach swoich, iako przez dożywotnią przyjaźń *sub arbore hac. Subter eam habitabant animalia.* Niech iako chęć chwała Dodońskie puszczę Historycy, ia ztąd ie ganię, że w nich drzewa iakies prorokujące y przyszła, śmierć opowiadające ludziom stały; Dla czego *arbores fatidica* iakoby *Fatum dicentes* nazywały się. Szczęśliwsze W. W. Ich Mosciow LINDOW Herbowne Drzewo, z których nie fatalne kupressy, ale tryumfalne szczęścia Laury W. W. Ich Mosciom KONOIADZKIM wyrastały. A iezelić tam na wyspie Delphos z wielkiego Dębu czyli pod Dębem o przyszłych rzeczach przyszłego szczęścia gołąb dawał oracula y odpowiedzi; Toć tu przy Herbownym W. W. Ich Mosciow LINDOW Drzewie *subter eam habitabant animalia* Przeswietny Prawdzic mógł sobie ominować szczęśliwe progressa: *Perpetuos sperare licet Tibi frondis honores.* I słusznie! gdy z Przeswietnym tym Domem *Longa series J. J. W.* W. Ich Mosciow KRETKOWSKICH których Herbowna Podkova *sic ire decorum est.* Herbowney zaś strzale przy tak licznych

Gen. 17.

Daniel. 4.

P. Szczaniec
ki S. J. Con;
Funeb.

Idem.

Martialis.

Mund.Sym.

licznych, przeswietnych Antenatow Honorach przypisać się może *consequitur quodcunque petit* czego iasny dowod minawszy tak wielu tyfiacznych innych z J. W. Jmci Xiędza SZCZESNEGO na kretkowie KRETKOWSKIEGO Biskupa teraznicy. Izego Chelmińskiego y Pomezańskiego mamy. Czytalem że Amphibiaurisz wypusciwszy z Łuku strzałę, przyleciał Orzeł, y porwawszy onęż, pod samo słońce wyniosł, która potym z lekka spuszczone nadół, w niesmiertelny y niezwiędły Laur wyrosła miała. Wyniosł w dawnych Antenatach y w Osobie J. W. Jmci X. BISKUPA Orzeł Polski in *Augustissimos Regnorum Polonia Soles* bo *Senatorios* w Nayiasniejszy honory tak wielu. I czegoż spodziewać się trzeba? tylko że *Sanguine juncta Domus* osobiwie I. W. Jmci X. BISKUPA w Pasterkey osobie Herbowna strzała przy długoletnim pożyciu w niezwiędłe y tryumfujące wyrastać będzie Laury. Oraz że

Virgil.

Hæc nec metas rerum nec tempora ponet.

Naz Innych iako to I. I. W. W. y W. W. PRZEBENDOWKICH BOROWSKICH, VVEIHEROW, RUBACHOVV, TESMEROVV, VVAGNEROVV, IASINSKICH, STANISŁAWSKICH, DORPOVVS KICH, KLEYSTOVV, KALSZTEINOVV, TRZCINSKICH, LEBINSKICH, IEZERSKICH y innych tak wielu, idzie kolligacya tak wielkich Domow.

VWięc ponieważ tak f. p. VV. Imc. Pan SĘDZIA nasz Chelmiński w Antenatach swoich przy niezliczoney wielkich Domow zostać kolligacyi; Toć w Przeswietnym Prawdzu swoim *accubans dormivit ut Leo* w niesmiertelney y tryumfującej żyć musi sławie.

Jerem. 4.

Jerem. 4. VVidział Prorok z Łoża abo kotliny y Habitacyi swojej Lwa powstającego, który nad inne wyniosł się Lwięta *Ascendit Leo de cubili suo & prado gentium se levavit.* Coś widzę podobnego stało się w Przeswietnym Domu VV. VV. Ich Mosciow KONOLADZKICH, kiedy *de cubili Leonum* z VV. Imci Pana MIKOŁAJA KONOLADZKIEGO wyszedł VV. Imc. Pan BOGUSŁAVV KONOLADZKI, ktoremu, że zazdrosne szczęściu Ludzkiemu fata skróciły życia, iednak w młodym wieku do tej doskonałości cnot wielkich przyszedł, że się zadziwić trzeba było z Poeta:

Claudianus.

Tantaque se pietas rudibus monstravit in annis?

VWięc *de eodem cubili ascendit & se levavit* z VV. Imci Pana MIKOŁAJA KONOLADZKIEGO f. p. VV. IMc. Pan IAN KONOLADZKI SĘDZIA NASZ CHELMIŃSKI ziemski który *Linea recta* idąc z Przeswietnego Prawdza sam się Lwiey stał

stał natury. Jako tam kogoś widział Prorok. *Incedendo inter Leones factus est ipse Leo.* Ezech. 31.

Deutor 33. podtatusiawszy sobie VVodz Ludu Izrael-
skiego Moyżesz y bliskim śmierci będąc dwunastu pokoleniu
Izraelskiemu prorokuje y daie benedykcya. Przyszedszy do
pokolenia Gad tak onim mowi: *Benedictus in latitudine Gad,*
quasi Leo requievit, & vidit principatum suum. Błogosławiony
w Obszernosci Gad, iako Lew spoczał rozciągnawszy państwo
swoie, VV ięzyku Świętym *Benedictus in latitudine Gad.* Tak
się czyta: *dilatabit sed Gad.* rozszerzy się rozwiemożni Gad,
Cornelius zaś *a Lapide* przydaie. Ze szerokie y dostatnie
w ziemi Chanaan obeymie Gad possiłye. *Latam & amplam for-* Corn,aLap.
tem & possessionem obtinebit in terra Chanaan. Nieuposzedził w
podobnym błogosławieństwie Pan Bog Leonidę naszego s. p. VV.
JMc Pana SĘDZIEGO CHELMIN-KIEGO. Abowiem roz-
ciągnął sławę cnot różnych szeroko. Rozwiemożnił prze-
świetny Dom w pozostałych Potomkach *Benedictus in Latitudi-*
ne sua. Ktorego sława przez Imienia wielkie, przez niezliczo-
ne w Prowincyi Pruskiej zasługi wyniosła szeroko właśnie tym
torem iako tam u Poety kogoś.

Per titulos grandes per nomina magna Quiritum
Per merita, & famæ vestigia magna iuit bonor.

Claudianus.

Plini. Hist.
Natur. l. 8.

Powiadają Naturalistowie że stary Lew, Lwiat młodych cnoty
tak probuje, wyprowadza z łóżyska swego, rzuca przed nie
obłow, y pilnym patrzy okiem iako go się imie. lezeli ryknie
ogromnym głosem, y nań nie lęklwie rzuci się, rozwesela się y
cieszy starzec. lezeli zaś lęklwie y nie ryknie na połów, już
zniego nadziei przyszłych cnot nie bierze. Wyprowadził s. p.
W. JMc Pan MIKOŁAY KONOIADZKI *Annis & meritis*
gravis Leo iako Lew Lwęcica s. p. W. JMc Pana SĘDZIEGO
naszego do szkół, rzuciwszy przed niego pietwszy obłow Bogi-
nia mądrości Palladę; Gdy go to do Grudziadzkich, to do Tho-
ruńskich, to do Gdańskich Szkół, na ostatku y do Kancellaryi
Poznańskiej oddał. Aż tam widzac wielka mądrość iego oraz
w nayznaczniejszych y Pańskich cnotach wielki progress, wiem
że się rozweselać serce wnim musiało dalsze onegoż wielkości
nieomylnie wnoszac sobie konsequencye.

Eugeniusz Papież *pro Symbolo* zażywał na skrzyni
Lwá leżacego niby skarbu pilnuiacego zta inskrybcya. Tacy
powinni być skarbow strażnicy. *Tales thesauri custodes.* Nad
skarby całego świata droższa Nauka złączona z cnotą. Pilno-
wał iak żrzenieć woku tej cnoty s. p. W. IMc, Pan SĘDZIA

E

nasz

nasz, Tak że się mogli protestować z owym Ewangelicznym Legis peritem Bogu. *Hac custodivi a Juventute mea.* Gdy młodość Lat swoich y pierwiastki życia Bogu na usługę konsektował, *Primitias Deo & Agno.*

Apoc. 14.

Cant. 7.

Clemens Al.
2. Pzd. 1. 11

Cantic. 7. Chwali oblubieniec Niebieski ulubioną swoją z pięknych postępów, to jest dalekich od płochości y nagan y wszelkier obyczajów, nazywając ją być Cora Xiążęcia *Quam pulchri gressus Tui in calecamentis, Filia Principis.* Klemens Alexandryjski na to miejsce komentując, tey pochwały do chodzi przyczyny, a to z starych Rzymian zwyczajem; u których zaręczone Damy na obuwiach swoich litery iakieś nosiły któreś mi idąc po piasku, z nich miłości czyli też nie afektu, według inklinacyi Serca, pokazywały się charaktery. *A* ja mówię pięknaż to jest rekomendacya młodych Ludzi, u których prócz wielkiego urodzenia, znajduia się ślady piękne, z których wy czytać się mogą litery to miłości Boskiej, to cnot inlzych; Litery iakich tam Poeta od młodzi wyściaga.

Stro. Pat.
1. 8.

*Licet auratos Tibi Purpura vestiat artus
Sit bene compositis litera picta notis.*

Laert. 1. 2.
c. 18.

Iżtak ci gdy Krolewicz Antygona na osobliwa zaproszono konwersacya, radził się wprzód Dyrektora swego Menedana czyli by na owej ochoty mógł być mieyscu? Ze zaś tę wziął odpowiedź aby na wysokie swoje pamiętał urodzenie, y że jest Synem Krolewskim *Regis Filius es.* Niechcąc zelżyć urodzenia swego, na owę nieposzedł uciechę. Takie ślady cnot wysokich, przy wielkiej Parenteli zostawił s. p. W. IMc. Pan SEDZIA po sobie, kiedy *in arenam Literariam* wyszedłszy, w pierwszey inepcie swojej przy urodzeniu Szlacheckim y cnot różnych nobilitacyi *virtus nobilitat* po sobie zostawił ślady. *Vestigia prima. Alba pedis*

Virgil. 1. 4.
anxid.

Lucan. 2.
Phar.

Solinus. c. 14

Na Olympie znaczney wysokoscia gorze (*Nubes excedit Olympus*) starożytność Pogańska obchodziła uroczystość, z pewnością na chwałę Bogom swoim ceremoniami. Gdzie litery iakieś na popiele (tak kładę z spalonych Ofiar pozostałym) wyrażano; które aż do następującego w przyszłym roku, tegoż festu bez najmniejszey wariacyi trwały, y Niebu się reprezentowały. *Litera in cinere descripta usque ad alteram anni ceremoniam permanebant.* Przyznam się godne to pochwały Litery być musiały, które równo z ofiara czyli za miast ofiar na gornym Olympie rysowane y oddane były Bogom. Takieć ślady liter s. p. W. IMci Pana SEDZIEGO były w młodym wieku: bo każda z nich do Olympu należała, każda litera na kształt ofiary oczom

oczom Boskim była przyjemna ; że się mogło mówić na ten
czas o nim, co okimś *Tomas a Kempis. Quod enim literas debite
formas tot Deo hostias Laudis offers.*

Thom. a
Kemp.
Serm. 20.

Po zakończonych studiach przy tak wysokich cnotach
wyszedł *in arenam Martis* s. p. W. IMc. Pan SEDZIA chce nie
tylko madrey Pallady ale y walecznego Marsa pokazać się Sy-
nem ; Aby to o nim weryfikować się mogło, co o Phocionie
napisano :

*Utrumque & Martis confidens esse Satelles
Musarumque artes nosse adamare suas.*

Archi.apud
Plut de
Photion.

Aż y tam przy Heroicznych cnotach w Herbownym Prawdzicu
Lwem być pokazał się, *cedere nescius & magnorum aggressor pe-
riculorum.* bo w pole bitnego idąc Grądywa, iako na igrzyska
jakie iachał. Ze mu te słowa ktore Klaudian Poeta Honoryusz-
wi Cesarzowi aplikować mogę :

*Reptasti per scuta puer Thracumq; feroces
Exuviae Tibi Ludus erant.*

Clau. de Ho.

Wstydzic by się trzeba nie ktorey młodzi Polскеy, ktorzy czę-
sto w usciech Lwem bywała *vox prateraque nihil a* w serce zay-
rzałszy zaięcza maia odwagę. W ktorych ręku wstydzic się
musi Marsa zelazo : bo podobnieysze do kondzieli nizeli do
pałazła.

*Ore Leo sed mente lepus deffæminat arma
Staminibus vix opta manus - -*

Dares

Nie był s. p. W. IMc. Pan SEDZIA nasz z tych Niewieściuchow,
aby po wierzchu Lampartem, a na Sercu zaiacem abo tchorzem
okrywał się. Ale przy Herbownym Prawdzicu, serce iego serce
Lwie było. *Cujus Cor erat, quasi cor Leonis.*

2. Reg. 17.

Gdy pod Zamkiem Neapolitańskim, ktory nad samym
Mediterrańskim leży morzem, skradł się był pod same mury
Nieprzyiaciel, y już po drabinach niektorzy same mury przecho-
dzić mieli ; trafili na to miejsce gdzie Lwy chowano. Więc na ten
czas tam zastałacy Lew nie tylko mężnie na nieprzyaciela ude-
rzywszy, ich rozdzierał, ale też rykiem swoim Szyldwache pobu-
dził. Ktorzy odecknawszy przez czułość Lwa, z siromota y
strąta nieprzyaciela odpędzili. Niechcę uwłoczyć nie w Gene-
rozii y odwadze tak siłu Oyczyzny Synom cnot Kawalerskich
pro Religione & Patria pokazanych. To jednak o s. p. W Imci
Panu KONOLADZKIM mówić mogę, że on czuynieyszym nad
Lwa

Mollerus in
l. Aileg.

Lwa Neapolitańskiego *pro bono publico* strzegł okiem, niezasypiając tam gdzie czuwać było potrzeba.

Plutar.

Odebrał niegdyś Afrykański Scypio dla zwyciężonych Niemców ten tytuł że go Germanikiem abo *Scipio Germanicus* nazwano. A i a s. p. W. JMci Pana ŚĘDZIEGO nazwać mogę jako godnego w Ojczyźnie Kawalera, że był *Scipio Sveticus* *Scipio Moscoviticus*. Ktoremu za wiarę y Ojczyznę by największe słodkie były niebezpieczeństwa. *Pro Deo & Patria periculum dulce.*

Mund. Sym.

Filip. III. Król Hiszpański chąc światu Generozya z światobliwoscia życia pokazać, zażywał *pro Symbolo* Lwa wiecnej nodze miecz, w drugiey krzyż trzymającego, z tym napisem: *Ex utroq; Caesar*. Przy Rycerskey odwadze była y światobliwość wielka w s. p. W. JMci Panu ŚĘDZIEM na którego nie padła owa na wielu weryfikująca się censura.

Rara fides pietasq; viris qui castra sequuntur.

Bo W. JMci. Pan ŚĘDZIA był odważnym na każdym Placu Kawalerem, był y nabożnym przy odwadze Pietysta: *Ex utroq; Caesar*. Nie był z owych W. JMci. Pan ŚĘDZIA, którzy to cudza życia rapina. Aby z rak jego odebrane Gospodarz na Stancyach choyne liczył rany, a on w owczarniach przebierał Owce.

Enumerat Pastor vulnera, miles oves.

Bo przy odwadze Jego mówić mogę że był *omnium militum amor*, & *omnium armorum miles*. Oraz przy wielkich cnotach *Idae virtuosorum Haroum*,

Powróciwszy *ex arena militari*, co rzekę o ukwał fikowaney wielkimi przymiotami godności jego y wielkim rozumieć kiedy tak wiele razy to na Sejm Koronny Posłem, to w Trybunałach Koronnym y Radomskim Deputatem był obrany; którego w każdym Arcopagu y na różnych funkcyach mowiącego słysząc twierdzić się może, że.

Non alium Cyneam spectasset Roma loquentem.

S. Ambrosio

Bo uważając w każdych sprawach Jego madre Senteneve, były godne wysokiey sławy. *Consilia ejus magnifica & recta.*

Valer. Max.

l. 1. Cap. 2.

Chwali Walerius Afrykańskiego Scipiona, że żadnych bądź to prywatnych, bądź publicznych niezacznął Sądów, póki by się w Kaplicy Jowisza nie na modlił: Niby od Boga swego zaczynać funkcyę Sądów. *Non ante ad negotia publica sive privata ibat, quam in Cella Jovis Capitolini esset moraturus.* Tak incepta każdych Sądów s. p. W. JMci Pana ŚĘDZIEGO była: Bo od Boga zaczynać *Omne ab Jove principium* Sprawiedliwie

wiedliwie, iak Bog y Sumienie kazało kończyć. Jakoż Sędzia zostawszy ziemskim Chełmińskim, przy doskonałości cnot każdemu Sędziemu przyzwoitych pokazał się być Prowincyi Pruskiej *Frobitate Numa, gravitate Cato, Justitia Lycurgus.*

Niech in *annales* w pisuia Historycy Rudolpha niegdyś Rzymskiego Cesarza, który by naylichszej kondycyi człowiekowi łatwy dawał przystęp. Gdy mu *Ministri Status* o to przymawiali, y od tak łatwego odwieść chcieli przystępu, zwykł był odpowiadać. *Per Deum nolite impedire hos venire ad me, non enim ideo Imperator sum ut in arca & angulo includar.* Jakoby jedno było u niego, być Cesarzem, co na publiczney funkcyi każdego y nayuboższego sluga. *Facilior in accessu* był i. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chełmiński: bo przy funkcyach publicznych każdemu jednakowy. Tak że publicznym zgodnych ust głosem nazwać go mogę: (iako niegdyś Rzym dla sprawiedliwości THEODOZYUSZ A Cesarza) ze był Oycom Prowincyi y Oyczyzny *Pater Patria.* A iako *Claudianus* do niego pisze:

*Tu Civem Patremque geras tu consule cunctis,
Nec tibi, nec Tua Te moveant, sed publica vota.*

Judic. 14. Powracaiac z Tamnaty Miasta Samson, chce obaczyć co by się z zabitym nie dawno rękoma swemi Lwem działo? Alisci w uściech iego plastr znayduie miodu z roiem pszczoł. *Examen apum in ore ejus.* Takich słodyczy y nektarów pełne były usta i. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO naszego prawdziwego Leonidy: Bo y z naylichszym badzy Poddanym *affabiliter* mowiac, zdało się, iako by z ust Jego miodopłynne wychodziły słowa. *Examen apum in ore ejus.*

Przy in auguracyi na Papiestwo URBANA VIII. Papieża za Herb ul pszczoł maiacego, konceptuiac Francuskie pióro widzące skłonnieszego affektem ku Francyi niż Hiszpanii Papieża; Francyi same słodyczy a Hiszpanii żadła obiecało.

Gallis mella dabunt, Hispanis Spicula figent.

Na który wierz *altero pentametro* odpisał Hiszpan, za żadła wypuszczone zgubę y śmierć obiecuiac pszczółkom a *per consequens* Papieżowi.

Spicula si figens, emorientur apes.

Lecz z kombinował kontrowersyc ich, włoski Poeta, gdy wzajemnych Łask y dobroczynności Pańskiej słodyczy, tak Francyi, iako toż Hiszpanii z Elekcyi Papieskiej ominował; a to zrad, że Krol abo Matka pszczołek ma być bez żadła.

F

Mella

Hubner

Thea. Mun

Claud. de
Theod.

Judic. 14

Hubner in
in Elec. Pon.

*Mella dabunt cunctis, nec ulli spicula figent,
Spicula nam Princeps, figere nescit apum.*

Bez żądła był y s. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chęłmiński: bo nikomu w sadach publicznych do żywego nie doiał. Ale same słodyczy y Nektary z ust Jego wychodziły: *Examen apum in ore Leonis*. Niech powie każdy kto tylko znał s. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO czyli niebył w nim wyrażony dobrego Sędziego portret, kiedy przy Bogu y Sprawiedliwości stoiać, nie był ani *acceptator munerum* ani *personarum*. Mam to z ust Jego, przedemna w pewnym dyskursie mowiącego: Nie będzie mię Bog za to karać, abym, bądź teraz na Sędziectwie, bądź przedtym na różnych funkcyach, miał iakakolwiek przyiać korupcyę: bo tego niepragnę, ani też na żadne niedbam respektu.

U starych Rzymian, lub malowano, lub Snycerska robota wystawiano Sędziego obraz. Czyniono to *cum vigilantia* zawsze, aby bez ręku y oczu te obrazy były. A iezeli też z oczyma, ta zamkniętemi, aby każdy Sędzia nie miał ręku do korupcyi, y respektu na nikogo. *Non respicis personas hominum*. Bez ręku y oczu *moraliter* był s. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chęłmiński: bo podarunek w rękę, y respekt niesprawiedliwy na kogo w oczach Jego, w takey był cenie, iako bielmo na oku, którego znieść niepodobna. Dobrze bowiem wiedział o tym, że *Xenia & dona excæcant oculos Iudicium*.

Ex Notatis.

Ma być w Luzytanii Trybunał, na którego sady sām Krol zasiada. Nie prendzey zaś, aż sumienie swoie dobrze rozstrzasnie, y iako na szalę iaką włoży, to do trutyny wzięwszy: Co to jest sprawiedliwość? y co to jest w sprawach zawilych być Sędzia? Nazywa się zaś ten Trybunał stołem sumienia: *Mensa conscientie*. Dał by to Bog, aby każde Sady, czy to Trybunał, czy Grodu, czyli Ziemstwa takie były iakie s. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO, żeby się stołem Sumienia nazwać mogły. *Mensa conscientie*! który idąc do swego Areopagu, dobrze wprzód roztrzasnał sumienie, tak, iakoby na Sad pość miał Boski: bo *dilexit iustitiam, odit iniquitatem*. Nie miał respektu s. p. W. IMc. Pan SĘDZIA (gdzie szło o Sprawiedliwość) y na własną krew swoje. Ale w zorem Atheńskich Sędziaków do Areopagu idących czynił; ktorzy w ten czas krew sobie puszczając kazali, y onę na krewnych y kolligacya swoje rzucając zwykli byli mawiać: *Relinquo Sangvinem Sangvini*. Tak W. IMc. Pan SĘDZIA krew krwi zostawiać w Domu, bez dystynkcyi Osób y kolligacyi sadił.

Plin Hist.
Nat. l. 8.
c. 16.

Pisze Pliniusz o Lwie że gdy się raz dobrze nałyci y
napasie;

napasie; lub potym na naywiększe napadnie połowy, nienaruszone zostawiać odchodzi; iakoby tym się kontentuiac, co raz z industryi swoiey odebrał. Tak Leonida nazł s. p. W. Imc. Pan SĘDZIA Chelmiński w Herbownym Prawdzu *factus est ipse Leo. Contentissimus* był z daney sobie od Bogá przez własną industrya fortuny. Nie łazczył się to w Trybunale, to na kondescensjach, to na Sędziectwie na cudze offertory. Ale *sine respectu munerum & Personarum* sprawiedliwie y sumiennie sadził. Tak że się o nim mówić może, co okimśiś Dawid że przed nim zawsze przodkowała Sprawiedliwość. *Iustitia ante ipsum ambulavit.*

Psal. 84.

Nie panowała y zawziętość w s. p. W. IMci Pan LEO-NIDZIE naszym: bo niebył *vindicta cupidus*, y lubo mógł się nie raz zemścić y za uczynione sobie urazy wet za wet oddać, byle mu się tylko kto upokorzył już ci krzywdy swey zapominał. Pomieniony Pliniusz o Lwie jeszcze świadczy, że lubo jest z natury surowy, iednak że napadłszy człowieka, by w naywiększey furyi, niech mu się tylko położy y ulasi, zapomina srogości. Dla czego Symbolista to mu przypisał lemma. *Satis est prostrasse Leoni.* A *Maximilianus* wielkey Generozyi y odwagi Kawaler, Austriackiego Domu Xiaże *pro Symbolo* zażywał Lwa z tym napisem: *Fortibus resistit.* Jako by uporczywym tylko a nie pokornym odpor dający. Jakoż y Klaudian Poeta o tey Łaskawosci Lwicy pisze:

Plin. Ibid.

*Prætereunt subjecta feræ torvique Leones,
Quæ stravisse valent, ea mox prostrata relinquunt
Nec nisi bellantis gaudent cervice Juvenci.*

Claudian.

Teyże Lwicy cnoty był s. p. W. IMci. Pan SĘDZIA nasz, przed którym badz poddanemu, badz naywiększemu nieprzyjacielowie upokorzyc się, już dosyć było natym. *Magnanimo satis est prostrasse Leoni.* Bo naywiększa urazę darować, za naywiększa miał cnotę. Snać idac za zdaniem Rzymskiego Statysty y Filozofa Seneki. *Magnum & honestum vindicta genus est ignoscere.*

Seneca de
Virtu.

Będac przy Honorach y dosyć znaczney fortunie s. p. W. IMci. Pan SĘDZIA Chelmiński, czyliż w nim głęboka nie znaydowała się pokora y uniżoność káżdemu? szedł właśnie za Sentymentem Marcyalisza Poety niciakiemu Rufinowi danym:

Sunt

Mart. l. 1.

*Sunt tibi confiteor diffusi jugera campi
Urbanique tenent prædia multa lares
Fastidire tamen noli Rufine minores.*

Tak y on naylichszym niegardzac wielki z siebie głębokey pokory wydawał dokument. Boć przy akkrescencyi Fortuny, to rzecz Pańska, nieodmieniać się w cnotach. Zaś dumney fantazyi wziąć na siebie posturę, to szpetna.

Statius l. 5.

- - *Tenor idem animi moresq; modesti.*

Fortuna crescente manent. Mowi Poeta

Plutar.

Tac unizonoscia y pokora Trajanus u Rzymian urosł. Ta Tytus Vespasianus tyle dokazał, że go Amorkiem y delicyami swiata nazwano *Amor & delicia generis humani dictus* boć to szpeci każdego Przelożonego, co okimś wyrzekł Poeta: że ani przystęp do niego łatwy, ani w mowie przyjemność w nim się zdayduie.

Nec visu facilis, nec dictu affabilis ulli.

Chwalkowski in Eff. Regum Pol.

Podobna widzę pokora y unizonoscia s. p. W. IMc. Pan SĘDZIA urosł, y innych Braci ku sobie afekta z iedną. Jeżelić tam przyznał to sobie niegdyś Zygmunt Krol nasz Polski, że więcey w Polsce iednym Kapelusza z dzieciem y ludzkością mógł dokazać, niż w absolutnych Państwach surowe edykty, y rozkazy Monarchow *sic volo sic jubeo, stat pro ratione voluntas*. Toć y o W. IMci Panu SĘDZIEM mowić mogę, że ta pokora y unizonoscia wielu sobie zdewinkował afekta: boć to prawda, że czego naywiększe insze cnoty dokazać niemoga, to unizonosć y pokora potrafi. *Sape flectit humilitas, quod nec virtus superare potuit nec ratio* mowi S. Ambrozy.

Ambrosi.

A jeżelić takie s. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Chelmińskiego przy różnych inszych Pańskich przymiotach znaydowały się, kazdego człowieka zdobiace cnoty; Toć y tu prawda być musi. Ze lubo Snem wieczności zasnął *dormiat in somno pacis*, iednak niesmiertelney y triumfuiacey żyje sławie, *Accubans dormivit ut Leo*.

I teć wielkie ukwalifikowane Pańskiem przymiotami widzac cnoty s. p. I. W. IMc. Pan MICHAŁ MELDZYNSKI Kasztelan Repiński *meritis & qualitatibus* godny w Polsce Senator, za zgodnym oboygą konsensem wielkich Cnot Corę swoię W. JeyMosc Pannę MARYANNĘ MELDZYNSKĄ a teraznieyła W. JeyMc. Pania SĘDZINĄ naszą w dożywotnia dał przyiazn s. p. W. IMci Panu SĘDZIEMU Chelmińskiemu.

Ktora

Ktora Mażeńńska Liga, z tak wielkim z kolligował się Domem że y naywiększe Foliany tam magna Nomina comprehendere nie potrafią : bo widzę nullum est tam amplum atrium, aby się w nim omni honorum culmine iusto titulo wielkich przy różnych honorach y funkcyach Antenatów pomieścić mogły portrety.

Jeżelić według Alexandra ab Alexandro u starych Egipcyanów był ten zwyczaj, na ostentecę starożytności Domu y wielkości kolligacyi przy progach Domów swoich skrzydła Sępów zachowywać, które potomkom pokazane, indicium były starożytności ich. In Domorum prostibulis apud Aegyptianos alas vulturum conservare & proponere indicium nobilitatis & vetustatis Familiae erat. Toć Przeswietnemu J. J. W. W. Ich Mosciów MELDZYNSKICII Domowi, gdzie już nie skrzydła Sępów alas vulturum ale same Herbowne widzimy Sępy, przyznać należy ; per Proavos memoresque fastos idac ; że godny w Polsce Dom y znaczny starożytnością swoją : bo aves magnorum Stemmate clara.

Alexan. ab
Alex.

Silius l. 16.

Nie wchodzę w inwestygacya Dawnych Antenatów Przeswietnego Domu tego : bo wiem że Jego Amplitudini meritorum addidisse aliquid decerpisse est ; Gdyż tam się chwali, y przez się procz pochwał dosyć znaczny y zacny. Ipsa sibi pretium virtus est. Do J. W. IMci Pana SEBASTYANA MELDZYNSKIEGO Kasztelanica Repińskiego a godnego z Ziemi Chełmińskiej na Trybunał Radomski Deputata idę. A czyliż ten nie jest Sangvine & virtutibus clarus? którego sobie blande vestigat & ultro ambit honor.

Pisze Herodotus że Herkules pro Symbolo iustitiae zażywał Sępa, a to z tey racyi : że Sęp nad wszystkie ptactwa rapina żyjące, nayfaskawszy. Dla czego ile razy dostało się mu Sępa widzieć, niewypowiedzianym sposobem aspektem onegoż cieleszył się. A Pierius o Sępie mowi : że nigdy rapina nie żyje, ani też żyjącey zabija rzeczy. Co Orzeł y Jastrzęb czynić zwykli. Nihil attingit nec animatum quidquam interficit, quod accipiter & aquila faciunt. Uważając sumienie dobre J. W. IMci Pana KASZTELANICA Repińskiego, a czyliż przy funkcyach swoich Deputackich Kommissjonalnych w Herbownych Sępach swoich nie może się nazwać Iustitiae Symbolum? własnie dobry y dobrego Pan sumienia? A że iustitia stant maxima Regna y według responsu Thalesa Milezjusza na interrogacyia. Jakim by sposobem mógł kto w niesmiertelney żyć sławie? że odpowiedział : Qui facit iusta & amat Iustitiam. Toć nadzieia że J. W. IMc. Pan KASZTELANIC Repiński przy pokazanych sprawiedliwosci dokumentach, w dalsze honory y Preeminencye poydzie szczęśliwie, Vestigia pulchra tenebit.

Herodotus
apud Langii

Pier. l. 176
p. 169.

Laer. apud
Langium.

Poydzie daley *Magnis titulis ad Maxima* Przeswietny J. W. W. Ich Mosciow MELDZYNSKICH Dom, gdy go *per conjugalia fadera* z Rodzoną onychże Siostrą, to W. IMc. Pan NAHORECKI Sadowy Ziemski Swiecki. To przez bliskie krwie złączenie *per nexum Sangvinis*. W. IMc. Pan PLASKO-WSKI Sadywy Ziemski tak że Swiecki na przeszłym Generale Malborskim, w pokazaney Eloquencyi drugi Tullius zdobia y więkzszego światła światłu dodaia. *Lux addita Luci*.

Dopieroż do Macierzystego J. J. W. W. Ich Mosciow MELDZYNSKICH Przeswietnego Domu, J. J. W. W. Ich Mosciow CZAPSKICH idac, czyliż z niego wielkie Oyczyźnie niewychodzą *Lumina*? a zatym Przeswietnemu W. W. Ich Mosciow KONOJADZKICH Domowi z tey kolligacyi nie mała roście ozdoba. Wszak y przy naygrubszych ciemnościach nayjaśniejszy bywa Xiężyc. *Clarior in tenebris*. Toć y Przeswietnemu temu Domowi przy smiertelnych cieniach iasna szczęścia Cynozura wchodzi.

Mund. Sym.

Według zdania Matematyków, tak szczęśliwy influencyami Xiężyc: że gdyby *in sublunaria* badz *animantia* badz *vegetativa* operacyami nie wchodził, tedyby żadna żyjąca rzecz żyć, żadna nieżyjąca w wilgoci swoiey utrzymać się nie mogła. J. Zrad Godofridus opisuiac Amerykę nie zkad inąd wielkey wniey abundancyi przyznaie skutek tylko *ex operatione Luna*, który *sublunaribus creaturis* udziela się. Tych ci szczęśliwych influencyi iako *ex animantibus* Przeswietny Prawdzic abo Herbowny Lew, obiecować sobie może; kiedy *per fadera conjugalia* ten sobie w Przeswietnym Leliwie widzi iasniejący Xiężyc.

Godofridus

Nie wchodzić w dawne wieki. A czyliż małe światło czasu naszego J. W. IMc. X. THOMASZ CZAPSKI Dyaneński Biskup, Koadjutor Biskupstwa Chełmińskiego y Pomerańskiego, oraz Przeswietnego Zakonu Cystersyjskiego w Klasztorze Pelplińskim Opat? który lubo się był pod Zakonne udał y zarał umbry, jednak nad insze wyszedł Luminarze. *Ex Eclipsi clarior*. J. W. IMc. Pan PIOTR CZAPSKI Woiewoda Pomorski y ten *Non postremum Provinciae Sydus*, które zawsze *micat orbe pleno*. J. W. IMc. Pan FRANCISZEK CZAPSKI Kasztelan Gdański. J. W. IMc. Pan IAN CZAPSKI Klecki, Bratyański Łakorski Starosta. J. W. IMc. Pan JGNACY CZAPSKI Miecznik Ziem Pruskich. Naż inśi W. W. Ich Mosc czyli Duchownego, iako to SCHOLASTYKOWIE POZNANSKI y CHELMINSKI, KANCLERZ KULAWSKI. Czyli też Swieckiego stanu, wielcy y godny w Prowincyi Pruskey oboysza Woysk Kawalerowie, wszyscy to *Magna Reipublica* y *Patria Sydera* które *in plenilunio* stojąc Honorow, żadnego nie znaia *decrescens*. Xiężyc

Mund. Sym.

Xieżyć według pisma S. jest mniejszym od Słońca światłem *Luminare minus*. Ztym wszystkim widział Owidiusz Poe-
ta przy jaśniejącym Xieżycu tak jasna noc, że się samemu ro-
wniała dniowi, y Xieżyć pełna jasnością, że się z Słońcem para-
gonował.

Ge. 1.

- - - *Radiabat imagine Luna*
Et nitor in tacita nocte diurnus erat.

Ovid. Ep. 2.
Heroid.

Przy wielkich honorow y fortun splendorach dosyć jasna
Prowincya Pruska z Przeswietnego Domu Herbownego Leliwy;
ktory iako zawsze *in accrescenti* zostaje szczęścia; Tak y daley
rość będzie *donec totum impleat orbem*.

A czyliż J. J. W. W. Ich Mosciow CZAPSKICH, mało
Przeswietnych Domow przez dożywornia Przyiaźń zdobia. Swia-
tła? J. J. W. W. Ich Mciow To SZYDŁOWSKICH PODKO-
WY, ktore w Honorach zawsze *vestigia recta tenebant*, To
GNINSKICH DRACHY z ktorych *¶ Lumen ¶ ardor*. To
ZAMOYSKICH KOPIE *cunctis habita decus*. To JWANIC-
KICH, KONOPACKICH y innych tak wielu wielkich Imion
przyswiecaia *decora*, z ktorych nie mały y Przeswietny W. W.
KONOIADZKICH Dom wziął inkrement. Ezechiel. 1. VVi-
dział Prorok w woz Chwały cztery zaprzężone zwierzęta; między
ktoremi Lew z Orłem w iedney że zgodnie chodził parze. *Fa-
cies Leonis a dextris, facies aquila a Sinistris ipsorum quatuor*. A
mogłaż ktora szczeniwy y zgodney *per fœdera conjugalia* zła-
czyć się para? oraz w złote małżeństwa zaprzac się iarzmo? *tra-
hite aequo Jugo*. Jako s. p. W. IMc. Pan SĘDZIA ziemski
Chełmiński z Toba W. Mcia Pani SĘDZINA? abowiem iako
tam Lew z Orłem tak Ty z Przeswietnym Prawdzicem przy Her-
bownych Sępach Twoich zgodnie w tym Jarzmie postępowałaś
do samego Jęgo życia kresu z admiracya. Tak dalece że mówić
osobie mogliście, że iedną prawie myślą, y iednym że tchnęliście
Duchem.

Mund, Sym.

Silius l. 6.

Ezech. 1.

Nos duo concordēs animam spiramus in unam.

Przez Lat Dziewiętnaście W. IMc. Pan SĘDZIA nasz
w Małżeńskę żyjac koniunkcyi, za rada samego szedł Eklezya-
styka: bo w Domu swoim lubo przy Herbownym Prawdzicu,
nigdy iednak Lwem niebył, wszystko wywracając, y w ustawi-
cznych hałasach y kłotniach żyjącym, *noli esse sicut Leo Domi-
tua, evertens domesticos tuos*. y owszem mógł się nazwać przy
cichosci y Łaskawosci swojej *mansuetissima ovis*. ktorego Przyia-
cielska ręka (daymysz to bybył czasem Lwem) W. Iey Mei Pani
SĘDZINY ugłaskać y w imperach umitygować potrafiła, Wszak

Eccles. 4.

za czasem nayfroźszego Lwa, ręka Ludzka ugłaskzcze. Jako powiedział Poeta.

Tibull. 1.
Elog.

Longa dies homini docuit parere Leones,

Lucan. 1.

Skasować to y wygluzować potrzeba, co tam ktoś napisał, że żyć w Domach swoich ci tylko moga bez kłotni, którzy nigdy Małżeńckiego nie znali stanu. *Qui non Litigat calebs est.* Boć y wstanach Małżeńskich, iako niegdyś w Domu Zacharyaszowym moga być roki y całe wieki bez querel. *Erant iusti ante Deum incedentes in omnibus justificationibus Domini sine querela.* Czego żywy obraz woczach naszych w Przeswiecnym W. IMci Pana SĘDZIEGO Domu, y w tym Małżeństwie zgodnym widzieliśmy.

Job. 17.

Niebył Dom s. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Domem piekła. *Infernus Domus mea est:* bo przy osobliwej Benedykcyi Boskey Dwoch Spłodziwszy Synów, niedorośliwych, ale z cnot y dobrej edukacyi w nadziei wielkich. Oraz trzy na świat wydałszy Cory (z których starsza lat dorastała przy wielkiej światobliwości życia, iako perła w konse, w Rodzicielskim Domu znaczna w sobie pokrywa cenę *pretiosa latent*) W. IMc. Pan SĘDZIA nasz iak w Niebie przykładem życia Chrześciańskiego, pobożności y cnot innych zostawał. Tak że był prawdziwym bez zdrady y chytrłości Izraelita. *Verus Israelita in quo dolus non est.*

Ioan. 1.

Plinius.

Mogę o zgodney tej wstanie Małżeńskim parze mówić tymi słowy, któremi niegdyś Plinius mniejszy Geminiusza o śmierci pewney awizował Rzymianki: że wielka w sercu ranę Makrinus przez śmierć żony swojej odebrał. Zkora 39. lat w zgodney y porozumiały mieszkał lidze. *Grave vulnus Macrinus accepit. Amisit enim uxorem singularis exempli, vixitq. cum hac 39. annis sine iurgio, sine offensa.* Tak widzę W. Mcia Pani SĘDZINA wielką ranę odebrała, gdy polskiego Makriniusza W. IMci Pana SĘDZIEGO, a kochanego Męża swego straciła, z którym przez 19. lat w zgodney zostawała harmonii, *quorum cor unum et anima una.*

Nie wyliczam wszystkich cnot s. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Chęmińskiego Tomiśsierzdia nad ubogimi: Bo każdy to przyznać może, że Dom Jego był ucieczka ubogich, *Receptaculum pauperum.* Nie wspominać goracych Jego nabożeństw, Nowennów, Decennia do SS. Pańskich; częstego uęszczania do Nayswiętszego Sakramentu. Nażniejszych cnot Pańskich y Chrześciańskich: bo wiem, iako w małym dołku bezdenny Ocean pomieścić się nie może; tak wielkość cnot Jego, tym małym punkcikiem czasu y mowy mojej, ogarnąć niepodobna.

Gdy

Gdy sławny ow Poeta Martialis w Rzymie na publicznych sta-
nach igrzyskach, wyprowadzono na Amphiteatrum Lwa jednego ale
nazbyt wspaniałego; którego uyrzawszy, y nad nim zadumia-
wszy się rzecze.

Quis non esse gregem crederet? unus erat.

Martial. l. 3.

c. 55.

abowiem na jednego spoyrzawszy Lwa, wielu w nim być widział. Ale
to bardziey Poetyczna exaggeracya, niz sama prawda była. To zaś
prawdziwa, co o W. Leonidzie naszym mówić mogę: że przy wiel-
kich cnotach, rozlicznych Pańskich przymiotach; Ledwo nie
wszystkich Przeswieznego Domu swego przelzedł Prawdzicow. Cum
Eos valet ille Leones.

Dares. l. 3.

Gdy uważam rozliczne cnoty f. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO,
mówić to mogę o nim, to tam Klaudian o Stylikonie, że które cno-
ty komu w szczególności dane były, te wszystkie w sumularz zebra-
ne Bog y natura w nim złożyła.

- - - *Quæ sparguntur in omnes
In te mista fluunt, & quæ divisa beatos
Efficiunt, collecta tenes.*

Claud. de
Stilicone.

Bo niech iako kto chce drugich z wielkich Antenatów chwali, niech
ich rozliczne cnoty in apricum wiekopomney wystawia sławy. Ja zaś
mówić mogę o W. IMci Leonidzie naszym, że sam wielu Antena-
tów przelzedł, y wielkimi czynami ledwie nie cały wiek napelnił.
Tak że przyznać mu mogę co komuś Poeta.

*Tenescit qui laudat Avos Atavosq₃ tuetur,
Tu revocas annos Majorum & secula multa,
Quæ Proavis fluxere Tuis, probitate reponis,
Et tantum non ipse facis virtutibus ævum.*

A jeżeli tak wielkie cnoty f. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Ziemińskie-
go Chełmińskiego? któż nie przyzna: że f. p. W. Imc. Pan JAN
z Konojad KONOJADZKI w Herbowym Prawdzicu swoim (nem
wieczności zasnąwszy; w liczney kolligacyi, w tak wielkich Antena-
tach swoich, w pozostałych godnych Potomkach w niezliczonych
prawie Pańskich y Chrzesciańskich cnotach, w niesmiertelney y
tryumfuiacey żyje sławie. *Accubans dormivit ut Leo.*

3. Reg. 13.

3. Reg. 13. Wyflani w drogę, od Jeroboama Ludu Izraelskie-
go Króla, śludzy, napadli na trupa, nad którym stał Lew. *Viri
transeuntes viderunt Leonem stantem juxta cadaver,* Rzecz uwagi
godna, że nie tknąwszy się ciała, stał Lew nad nim. Pisze *Bargalius*
że Lew Lwęża małe, czyli też dopiero zrodzone, czyli spiace nie-
naczy, tylko ogromnym zwykł budzić rykiem. Dla czego to mu
przypisał lemma, *Vivificat rugitus.* Zasnął w Herbowym Prawdzi-
cu swoim f. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chełmiński (nem wieczności,
jednak przy funeralnym Karafalku Lwa stojącego widzę. *Leonem
stantem*

Mund. Sym.

stantem juxta cadaver czyli ztey śmiertelney Ambony ryknąć na
wzbudzenie ? czyli co żalosnego do nas ma przemówić ? *vivificat*
rugitus. Oto żalosny ostatni głos, a barzciey o grobowy kamień od-
biiające się słyhać Echo; bo do ciebie naprzód W. Mcia Pani SĘ-
DZINA Chełmińska ostatnie intonuiacego słyżę Vale!

Hubner.

Wiem że żalu Twego nad strata z serca kochaiacego Przyia-
ciela określić niepodobna; chyba by stylu wielkey niegdys Elzbiety
Angelskicy Krolowy zażyć potrzeba; ktora przy funeralnym ak-
cie faworyta swego, *Comitis de Essex* między inżemi Symbalami,
wystawiła obraz w czarnym polu, żalobnym kiryslem czyli zasłona
okryty, z tą inskrypcya. *Par nulla figura dolorum*. Jakoby trudno
wyrazić było po klęsce tak wielkey żalu Krolowy. Straciłaś W. Mcia
Pani SĘDZINA prawdziwego Faworyta Sercá: Bo kochaiacego
Męża. J ktoreż piero określić? ktory ięzyk tak wielki y ciężki żal
wymówić potrafi? *Par nulla figura dolorum*. Intonuiasz sobie z do-
brze wycwiczonym w szkole cierpliwosci Pacyentem Jobem: mnie
ah nieszczęśliwey! bo Lutnią nadziei moiey wplacz, organy moie
wstrutne zamieniły się fluty. *Cythara mea versa est in luctum, & or-*
ganum meum in vocem flentis. Jia przyznaję, że nie tak Herbo-
wnych Sępów Twoich strzały iako Serce Twoie tym fatalnym zranio-
ne przypadkiem: bo nie jedna, ale wiele strzał w sercu zatopionych
zostało. *haerent sub corde sagittae*. Ale na tak ciężki żal wola z fune-
ralnego katafalku stoiaćy Lewi. p. W. Imc. Pan SĘDZIA tymi slowy,
ktoremi niegdys do Livii Augusty Owidiusz.

Job. 30.

Ovid. Ep ad
Liviam.

Supprime jam Lacrymas non est revocabilis istis
Quem semel umbrifera navita lintre tulit.

Już ci to kazus y rana niezleczone, chyba że ci ie Bog pociechami
inżemi usmierzy.

Hubner.

Gdy Axan Soltan Turecki pewnego *de Regibus Europa* wziął był
w niewolas; przyszedzsy *in faciem* Sultana, padnie do nog y rzewnie
zapłaczę. Co widząc Axan podnieść go każe y scisnąć rżęce:
Nie płacz stary to jest odmian szczęścia ludzkiego przypadek. *Noli*
flere hic casus humana est fragilitatis. Też same y ia do Ciebie W.
Mcia Pani SĘDZINA słyżę mowiacego slowa: *Noli flere*. Utulić
się z żalu potrzeba; bo komu się rodzić na świat przychodzi, tenże
spodziewać się śmierci powinien *cui nasci contigit mori restat*.

Zytem z Toba kochana Małżonko dziewiętnaście lat *cum*
admiratione zgodnie, niech że tego węzła szczerey pamięci, żaden
nierozcina Alexander. *Nostris non rumpat funus amores*. Bo płaczu
poprzestąć trzeba, pamięci nigdy. *Meminisse perseveres, lugere des*
finas. Byłaś druga Rachela Lwiewa tak piękne rodząca *Leones pa-*
riens, badz że y daley przez edukacya dobra Lwica, one konserwu-
iaca. Wszak Lwica nad zasypiaiacemi nigdy nie zasypia Lwiewami,
za co od Symbolisty odebrała lemma. *Vigilat insomnis*. Wiem że z
serca kochałz Synowy Cory; Serce zaś nad tymi pokazuje czułość,
ktorych kocha.

Placi-

*Placida resoluta quiete
Saepe videt quod amat.*

Ovidius.

Aia że mi się już życie skrociło, zatym *sic disponentibus superis* żyć z Toba dłużej niemożem, niech Bog z skroconych mnie, Tobie Lat przyczyni przy czerstwym zdrowiu y pomyslnym pożyciu.

De meis addat Tibi Juppiter annis.

A że *non ad Te solam pertinet iste dolor*. Więc zegna y Ciebie J. W. Mcia Pani z CZAPSKICH MELDZYNSKA Kasztelanowa Repińska kochaney Zony Matko. Wiem że Herbowny Twój Leliwa załobny na siebie wziął paludament. *Pallida Luna pluit*. Wszak że po grubych chmurach iasniejszy bywa Xięzyc. *Post nubila clarior*. Niech cię Bog wesółmi po tym kazusie, szczęścia napelnia światłami.

Mund. Sym.

Zegna y Was nie tylko usty ale y sercem, t. p. W. Imc. Pan SE-DZIA. Ciebie J. W. Mci Panie KASZTELANICU REPINSKI, y Ciebie W. Mcia Pani NAHORECKA kochane Rodzeństwo. Luboć by was zegnać niepotrzeba: bo się tylko z wami ciałem ale nie sercem rozstaie. Odebraliscie tym przypatkiem ciężkie rany. *Hærent sub corde sagittæ*. Wszak według Pliniusza. *Non postremum alio mentum vulturum ventus*. Niech was *reviviscens cuncta Deus, aura Spiritus Sancti*, zleczywszy te rany łaskami, w naywiększe Honory y w naydłuższe wyniesie wieki, oraz Łask swoich pasie wiatrem ale skutecznym.

Plinius Hist.
Natur.

Zostaiecie y wy w ciężkim smutku y żalu *charissima Pignora cordis* pozostali Synowie y Cory *Delicium populi deliciumq; Jovis*. In-tonuiecie żal swoy, słowy niegdyś Karola wielkiego, ktoremi on przy stracie kochanego Wnuka.

Tu Patriam repetis tristi nos orbe relinquis

Zaur. Hist.
Mundi,

Te tenet aula nitens, nos Lacrymosa dies.

Swiat opuściwszy w wieczną Oyczyznę się spieszysz

Nas w smutku zostawiwszy sam się w niebie cieszysz
Otoż wam w zamian Oyca dobrego y Opiekuna zostawicie Boga, ktorego Majestat błagać będzie, żeby zesławszy Anioła swiego, obłite przez niego złaś na was Błogosławieństwa: *Angelus qui me eripuit de omni malo benedicat pueris istis*. Ale przy daney Benedykeyi o to was obliquie, abyscie wzorem Bolesława Krola Polskiego, żywy na sobie Oyca wyrażali obraz; który złoty Oyca na sobie co dzień nosił portret, dla tego: aby zapatrując się nań nikczemnych y Oycu się niepodobaiących, siebie nie zdobiących chronił akcyi. *Ne aliquid turpe aut Patre indignum faceret*. Tak y wy wyrażajcie na sobie Oyca, nasladując onegoż w cnotach. Iako tam od kogoś, tak też od was wszechgulosci każdego wyciąga Poeta.

Genes 28.

Indue mente, Patremque Tuis virtutibus æqua.

A tak z rak Oycowskich odbierajcie Błogosławieństwo, ktore niegdyś Jakuba Patryarchy Synowie, *Deus omnipotens benedicat vobis*

Gen. 28.

Et crescere

Gen. 47.

Et crescere vos faciat. Niech na nas wszelkie obficie w nieba i pływajcie Benedykcyę, życzy: bo od tad *de super erit benedictio vestra.*

Zegna s. p. W. Imc. Pan SĘDZIA *Consangvineas Gentes* wici *naq corda* całej Prowincyi Pruskey. Gdy Acheński niegdys zgorzał Ratulz, a w szyszek Parlament gdzie indziej przeniosł się. Przy tak wi. lkey mutacyi nie ktorzy cieszyli się z tego, nie ktorzy płakali. *Quidam ex eis gaudebant, plorabant alii.* Nie pytam sie o przyczynę częścią wesołości, częścią smutku ztey okazji. Przeniosł się w jednym s. p. W. Imci Panu SĘDZIEM Chelmińskim cały Parlament Sadow Ziemskich *in Regionem longinquam* na miejsce wieczności. Tak tuszę, że się nie znajdzie żaden, któryby się z tego cieszył przenosin, chyba Zoil iaki sprawiedliwości, któremu w oczywistej zley sprawie y bez sumiennej *ad placitum* niepadła sentencya. To zaś wiem, że *plorabant alii* w ciężkim nād strata jego zostawszy żal: Bo gdy by dotad wakacye Ziemstwa y Grody miały być; mogło by się o Przeswietney Prowincyi naszej mówić, co tam Owidysz po stracie wielkiego Druzusa do Liwii pisze.

Ovid. Ep.
ad Liv.

Iura silent, multa q̄ jacent sine vindice Leges.

Alc Siste gradum Lacrymis. Niech wam Bog Sędzię do upodobania obmysli. Mnie zaś któregoście z oczu waszych stracili, niewypuszczajcie z pamięci. *Nec mens perdat, quod oculi videre desierunt.*

Zegna y dziękuje wszystkim w powszechności zgromadzonym Gościom *omnibus titulis ornatissimis.* Ktorych tu na to miejsce abo krew y powinnowaństwo *nexus sanguinis*, abo Sasiecka prziazń *Iura vicinitatis* do tey ostatniej Chrześcianskey sprowadziła usługi. Boć to rzadki Przyjaciel. *raros inter numerandus amicos*, który aż do samej śmierci szczerem się być pokazuje Przyjacielem *amicus fidelis usq̄ ad mortem.* Z tym się oświadczaiac, że *non amisistis, sed tantum pramissistis amicum.* Zaktora usługę kanonizuje was. słowy Pisma S. Boscie Błogosławieni za to, żeście też samę Łaskę nad zmarłym pokazali, ktorascie y za żywota onemuż świadczyli. *Benedicti vos a Domino, quoniam eandem gratiam, quam praeuistis uiuo seruastis Et mortuo.*

Ruth: 4.

Ex Viris PP.

Gdy S. Monika wielkiego Augustyna Marka ztym zegnać się miała światem, obrociwszy się do Duchownych osobliwie do Syna swego rzekła: *Illud vos rogo, meministis mei ad altare Dei* proszac ich o pamięć codzienna u Ostarza Pańskiego. Też same słowa słyżę do Ciebie W. Mci Xięże Solennizancie y do wszystkich zgromadzonych Kapłanów, z tego smiertelnego Katafalku; abyście dzis pierwsze zaczawszy *memento* nigdy s. p. W. Imci Pana SĘDZIEGO z pamięci u Ostarza Pańskiego niewypuszczali. *memineritis ad altare Dei.*

Daiać Oycowska admonicya staruszek Tobiasz Synowi, y zachęcaiać go do różnych cnot miłosierdzia, to mu rozkazał: aby przy funeralnym akcie na grobie zmarłego wino y chleb stawiał.

Panem

Panem tuum & vinum Tuum super sepulturam iusti constitue. y wi-
dząc nie był to prosty borys, abo lura iaka y proste wino, gdy oboysza
uczestnikami czynić nie kazał grzeszników *noli ex eo manducare*
& bibere cum peccatoribus. Tę samę y do was Kapłanów wnosi ś.
p. W. Imc. Pan SĘDZIA; aby zażywaiac dziś przy ofierze stra-
szoney tego Sakramentalnego Chleba, y piąc wino, a w nim krew IE-
ZUSOWĘ *subspecie vini* bez komunikacyi grzeszników *Sanctis*
Sanctis z grobu onegoż *Panem & vinum* straszoney tey ofiary nie
zdey maliscie. *Super sepulturam iusti constitue panem & vinum.*

Zegna y Ciebie ś. p. W. Imc. Pan SĘDZIA W. Mci Xięże
DZIEKANIE tuteyszego mieysca, dziękuje za wszystkie, tak in-
szemi czasy, iako też wteraznieyszym ostatney choroby kazusie,
świadczone trudy około Duszy, swoiey. Jesteś z Imienia *Laurus* czy-
li *Laurentius.* A zaż przy staraniu Twoim Pasterkim, ś. p. W. Imc.
Pan SĘDZIA, ieżeli nie otrzymał to otrzyma Laur szczęśliwey wie-
czności, Tobie zaś za podjęte prac Pasterskich fатыgi życzy, aby
z każdego kroku Twego Laury wyrosły Honoru y wieczney sławy.
Quidquid calcareris Laurus fiat. Tudzież prosi iako Pasterza
swoego; abyś przechodząc męysce depozycyi Ciała Jęgo, y przy-
pomniawszy sobie: Tuleży ś. p. W. Imc. Pan SĘDZIA kochany
Parafianin y Owieczka moja; iako dobry Pasterz miał o Duszy Je-
go pamięć, y znał się do niey. *cognosco oves meas, & cognoscunt me*
mea. A ieżeli taka pamięć Duchowieństwa przed Panem Bogiem
będzie; sprawdzi się y ztąd: że W. Imc. Pan SĘDZIA Chelmiński
Ziemski snem zasnawszy wieczności nie tylko w nieśmiertelney y
tryumfuiacey żyje sławie, ale żyje y Bogu na wieki. Kończę.

Ś. p. W. Imc. Pan SĘDZIA nasz iakosmy slyszeli dobrze
żyiac w nieśmiertelney żyje w Bogu sławie. A nasteż (chcieymy po-
medytować) iaka śmierć czeka? Dawne to przyślowie; iakie ży-
cie, taka śmierć bywa. *Qualis vita finis ita.* Mędrca to Pańskiego
zdanie, kto dobrze żyje, dobrze umiera: bo sprawiedliwego Du-
sza w wieczney ochłodzie zostawa. *Iustus si morte praecipatus fu-*
erit, in refrigerio erit. Jeżeli zaś e *converso* życie złe, śmierć
naygorzszą grzeszników czeka. *Mors peccatorum pessima.*

Nieszczęśliwy Henryk VIII. Krol Angielski odstąpiwszy Wiary Ś.
Katolickiey, oraz za rada Marcina Lutra światobliwa Krolowa żo-
nę od siebie oddaliwszy, y za publiczną Metressę wziawszy nieiaka
Annę Polenę; gdy umierać miał, bliski śmierci, każe zawołać do
siebie *Ministros Status*, tych, ktorzy do upodobania Jęgo spiewali
zawsze *placebo*, y przy nich rzucać się na łożku pocznie y lamento-
wać; ale nie z Dawidem żałować za grzechy, szami polewając łożko
lacrymis meis stratum meum rigabo. Lecz wołać począł: Ratujcie
mnie! abowiem wszystkie pokoie moje napelnione czartami widział
Przerażeni ta relacya Ministrowie, blednieć y drzeć od strachu po-
czeli, czekaiac co się daley dziać będzie z Krolem. Każe sobie
potym puar liquoru podać, który w rękę wziawszy, rzuci o ścianę,
I y stra-

Joan. 10.

Sap. 4.

Psalm. 138.

Psalm. 61.

y strasznym nie tak zawoła, iako zaryknie głosem. Ah Przyjaciele straciłszy wszystko! *Amici perdidimus omnia!* Przyznam się stracił wszystko: bo straciwszy Wiarę S. Katolicką, straciwszy y wiarę Mażeńską, stracił przytym Niebo y Boga w którym wszystko *perdidimus omnia!*

Zaszczycamy się częstokroć to wysoka Parentela, to różnemi Honorami y fortuna. Niech tylko śmierć przyjdzie, za nic to nie stanie, y wszystko za cyfrę ważyć nie będzie. Pylzny Amfularus nad stołem swoim złota y drogiemi kamieniami osadzona trupia główkę kazawszy wyrobić, napisał nad nią *Omnia*. wszystko. Aż ktoś z boku przyszedłszy dodał literę S. y czytało się *somnia*. Jako by fortuna w jednym że z snem chodziła paragonie *omnia somnia*.

Niezaleci Was to Państwo moje na Sądzie Bożkim, żeście wysoce urodzeni. Ze *Pater Aeneas*, że *Arunculus Hector*, że *genus alto e sanguine Regum*. Ale cnoty, uczynki dobre, tymi się zaszczycać, y te popłacać będą; bo

Seneca.

Nunquam stygias fertur ad umbras

Inclita virtus.

lubo Poganin zeznał Seneka. Wystawiajcie na zaszczyt w Domach waszych wielkich Przodków obrazy, malujcie Antenatów waszych Heroiczne Dzieła, y onych że zaszczycajcie się fortuna. Iednak że własna cnota wasza, nad to wszystko ważyć będzie y was przyozdobi.

Juvinal.
Satyr. 8.

Tota licet veteres exornent undiq; ceræ

Atria, nobilitas sola est atq; unica virtus.

Pisząc do Liwii Augusty Owidyusz, po stracie to Augusta Męża, to innych, na ostatek po czwartym kazusie Syna Druzusa,

Ovid. 2. ad
Liviam.

Ecce ter ante datis iactura novissima Drusus

A magno lacrymas Casare quartus habet.

powiada, ciesząc się, że lubo Syn umarł Drusus, iednak dla cnot wielkich żyć będzie swiatu.

Idem Ibide.

Facta Ducis vivent, operosaq; gloria rerum

Hæc manet, hæc avidos effugit una rogos.

Tak y ja mówię. Życie po Chrześcijańsku Katolicy moi; spodziewajcie się że po Chrześcijańsku umierając, żyć będziecie Bogu na wieki. Boć to rzecz niepodobna, złe żyć, a dobrej spodziewać się śmierci, iakę się ow Heretyk spodziewał; który życzył sobie po heretycku życie prowadzić, a po katolicku umierać. *Malo vivere cum Hereticis, sed mori cum Catholicis.* Ale oszukał się w preżumpcyi swojej: bo iako po katolicku umierać, tak też żyć po po katolicku trzeba, kto chce być zbawionym.

Math. 26.

Wiemy że ledwie tylko po trzy razy zaprzął się Piotr Pana IEZU-SA natychmiast trzy razy kur zapiał *ter gallus cantavit*. Czemuż proszę

proszę nie inſza iaka ptaſzyna zanociła o grzechu Piotrowym? Rzecz to doſwiadczona: że kogut w nocy pieiac ludzi budzi, ſpać nie dopuſzcza. Tak y grzech kur to ieſt, nie zaſniesz ſpokojnie, ieżeli w letargu grzechowym leżeć będziesz.

Opisuiac Izaiaſz Prorok człowieka w grzechu będącego, mowi: że bezbożny iako morze burzace ſię w uſtawicznych zoſtaie ſłuktach, *Impii tanquam mare fervens*: bo na duſzę uſtawiczne biiia fale y graża na dno piekielne. Eynie maſz tam Chryſtuſa, który by tym ſłuktow uciſzyć ſię kazał *imperavit fluctibus*. Nie maſz wdzięcznych Syren, żeby na wdzięk koncertow ich, ſmaczno y beſpiecznie człowiek mógł zaſnać.

Iſaia 17.

Math. 8.

Pretioſa in conſpectu Domini mors ſanctorum powiada: Dawid że droga w oczach Pańskich ſmierć Świętych ludzi a to iako? Ja tak rozumiem, że iako rzecz godna y droga, ieſt u ludzi w eſtymacyi, Tak ſmierć w Bogu zaſypiających, w oczach Boſkich w drogey zoſtaie ſtymie.

Pſalm. 115.

Opowiadaiac okropna ſmierć przez Proroka Pan Bog Subnie, mowi: Tak życie zakończy, iak kur umiera. *Aſportare te faciam ſicut aſportatur gallus gallinaceus*. Niewiem w czym by ſmierć Sobny podobna ſmierci kura być miała? Mamy to iednak zdoswiadczenia; że koguta ſmierć ciężka. Lubo go zabiiia, nie zaraz zdycha, natrzepoce ſię; kurczę zaś byle kto tracił, zaraz zdycha iako by zaſnawſzy, y dla tego gdy kto chce lekka ſmierć wyrazić, mowi: zaſnął iak kurczę. Tak ieżeli czyie ſumienie iako kura ſzarpiacego cudza fortunę abo ſławę; ſumienie złe zawiedzionne grzechami! ſmierć też ciężka, y nieſpokojna go czeka, niezaſnie ſpokojnym ſnem wieczności *dormiant in ſomno pacis*. Poga nin był Cycero, a przecię powiada: że ludzie dobrzy y ſwiatobliwego życia, weſoło iak Łabędz przed ſmiercią wyſpiewuiac umierał: *Viros probos & ſapientes, quaſi Cygnos cum laude & voluptate mori*. A iadokładam *Viros Chriſtiane viventes*. Kto życie prowadzi Chrzeciańskie, po Chrzeciańſku umiera iako by zaſnął. *Requiescunt in pace*.

Iſaia 22.

Cicero.

Nie umarł widzę ale zaſnął ſ. p. W. Imc. Pan KONOIADZKI SEDZIA ziemſki Cheſmiński: bo cnotliwie żyjac życie wieczne zaczął. Umarł dnia ſiódmeſego Lipca, w którym mieſiacu płzcoſo ki naywięktze z kwiatow biora ſłodocze. Tak ta Duſza *tanquam apis laborioſa* pracuiaca na Niebo, poſzła *de arbore vite, de flore Nazareno* na cała wieczność zbierać nektary y Ambrozye. Umarł w tym Mieſiacu, w którym ſłońce w Lwa, czyli Lew w ſłońce wſtępuie *Sol in Leonem* zkad wielka konſequencya że nie zgaſnie ſwiatło Jego w ciemnościach; iako tam czyieś *extingvetur lucerna ejus in medio noctis*. Ale *in ſole Juſtiæ Chriſto* iaſnieć będzie na wieki. Wſzak to obiecał ſprawiedliwym Chryſtus. *Fulgebunt Juſti tanquam Sol*.

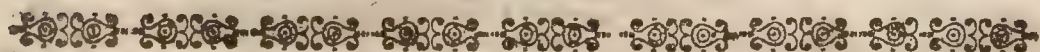
Prover. 20.

Math. 13.

Mowić

Mówić mogę o śmierci f. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Chełmińskiego że umarł iako drugi Abner w Xiegach Krolewskich wyrażony: bo śmiercią zdystrynkcyą od innych. *Nequaquam mortuus est Abner ut solent ignavi. A* ia odmieniam *Judex noster Sędzia nasz. Abner* według Hieronima S. tłumaczy się *Patris domusq; lucerna* Oycą y całego Domu pochodnią. Tak f. p. W. IMc. Pan SĘDZIA drugi Abner pochodnią Przeswiętłego Domu *ad illuminandum.* Więc niepospolicie umarł, ale zasnął snem wieczności *sic moritur justus* y żyje na wicku Bogu *vivit post fata superstes.*

Nieprzerywajmyśz tak smacznego snu f. p. W. IMci Panu SĘDZIEMU. Ale gdy już położywszy się iako Lew na sen wieczności, spoczywa spokojnie *accubans dormivit ut Leo.* Rzućmy się do Nog na łożu krzyżowym *in lectulo crucis* zasypiającego JEZUSA, suplikuiac y prosiac f. p. W. IMci Panu SĘDZIEMU trybem Kościoła Świętego o odpoczynek wieczny. *Requiem eternam dona ei Domine & Lux perpetua luceat ei.* A tak sprawdzi się: że f. p. W. IMc. Pan JAN KONOJAZDKI SĘDZIA Chełmiński dla wyliczonych y wyrażonych cnot w niesmiertelney y tryumfuiacey żyje sławie. *Requiescit in Sancta pace. Amen.*



APPROBATIO

Illustrissimi & Reverendissimi Loci Ordinarii

IMPRIMATUR.

Datum in Arce Nostra Starogrodensi Die 15: Mensis Decemb.
Anno Domini 1728.

FELIX KRETKOWSKI

(L. S.)

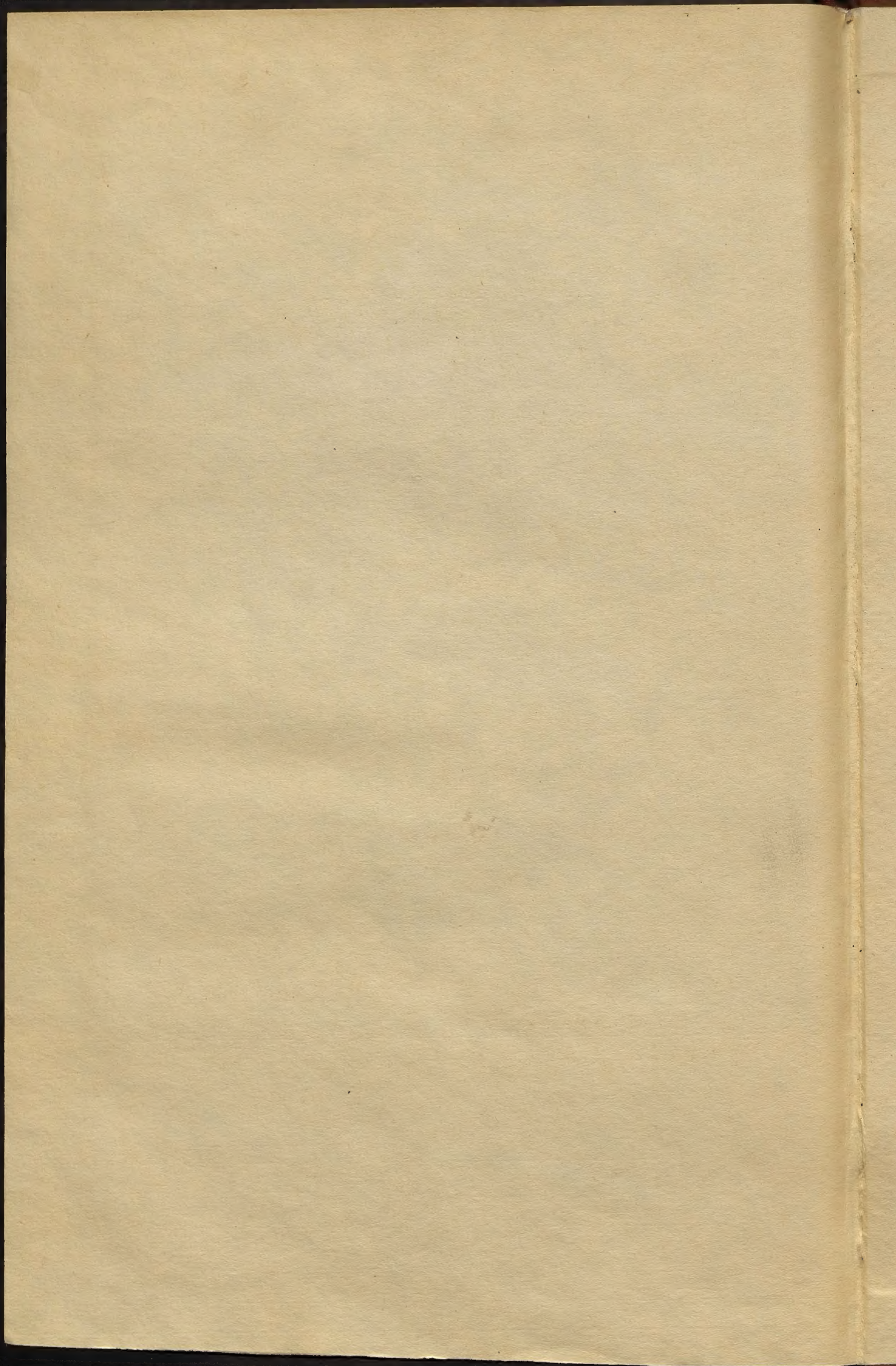
Episcopus Culmensis
& Pomesaniae

mpp.

JOSEPHUS GROSZEWSKI Apostolicus &
Causarum Curiae Eplis, atque Consistorii
Generalis Culmens. & Pomesaniae
Notarius.

mpp.





17³² 214506

480 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026413

